Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, piątek, 7 marca 1947 roku | Nr 65 (367)

Przyjaciel i sojusznik

Z. S. R. R. udziela Polsce pożyczki w wysokości 29 mil. dolarów i zrzeka się połowy dostaw węgla

Po jedenastu dniach pobytu polskiej delegacji rządowej w Moskwie, opublikowany został komunikat urzędowy o wynikach rozmów, prowadzonych przez stronę polską z premierem Cyrankiewiczem i ze strony radzieckiej z generalissimusem Stalinem na czele.

Komunikat stwierdza, że przedstawiciele rządu polskiego i radzieckiego przeprowadzili rozmowy, w toku których rozpatrzono szereg ważnych spraw politycznych i gospodarczych, dotyczących stosunków polsko - radzieckich.

Również w sprawie niemieckiej nastąpiła wymiana zdań, która wykazała zasadnicza zgodność poglądów obu rządów.

W wyniku rozmów podpisano następujące porozumienia:

w sprawie pożyczki w złocie dla Rzeczypospolitej Polskiej w sumie 28.855.000 dolarów;

w sprawie zmniejszenia o połowę dostaw węgla z Polski do Związku Radzieckiego, przewidzianych w porozumieniu z dnia 16 sierpnia 1945 r. pomiędzy Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR

w sprawie przekazania Polsce taboru kolejowego spośród radzieckiego mienia zdobycznego;

w sprawie współpracy naukowo - technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej;

w sprawie przekazania Polsce przez Związek Radziecki broni i uzbrojenia na warunkach kredytu.

Uzgodniono sprawę przekazania w terminie do dnia 15 maja br. należnej Polsce części niemieckiej floty handlowej.

Oba rządy uzgodniły sprawę przyśpieszenia repatriacji do Polski osób narodowości polskiej, które w wyniku działań wojennych znalazły się na terytorium ZSRR, w tym również b. obywateli niemieckich.

Rozmowy toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego.

W dniu wczorajszym polska delegacja rządowa wyjechała z Moskwy do Polski.

Ratujcie USA przed kryzysem!

Prezydent Truman po raz pierwszy przyznaje się do ciężkiej sytuacji gospodarczej swego kraju

W uniwersyteckim mieście Wikorn, w stanie Texas, wygłosił przemówienie prezydent Stanów Zjednoczonych Truman na temat międzynarodowej polityki gospodarczej. Według prezydenta „pokój, wolność i handel są niepodzielne". Celem uniknięcia wojny gospodarczej prezydent Truman zwrócił się do innych państw z propozycją utworzenia nowej międzynarodowej organizacji handlowej, która „uwzględniałaby potrzeby i możliwości gospodarcze wszystkich państw". Stany Zjednoczone proponują obniżenie taryf celnych i zniesienie barier gospodarczych między państwami. Wolność handlu uważa Truman za sprawą zasadniczą w odbudowie świata.

W kołach politycznych uważa się to wystąpienie Trumana za przyznanie się do grożącego Ameryce kryzysu gospodarczego. Jedynym ratunkiem dla USA jest w tym wypadku swobodny eksport i zdobycie nowych rynkow zbytu. Stąd też piękne słowa prezydenta o wolności handlu, pokoju itd.

Nie ma łaski

dla Fischera, Messingera i Daumego

Jak donoszą z Warszawy, Prezydent R. P. rozpatrywał dnia 6. b. m. prośbę o łaskę skazanych na karę śmierci zbrodniarzy hitlerowskich Ludwika Fischera, Jozefa Messingera i Maksa Daumego.

Prezydent Bierut z prawa łaski w stosunku do wszystkich trzech skazanych, nie skorzystał.

Zbrodniarze zawisną na szubienicy.

Jeszcze żyje

Fałszywe pogłoski o śmierci Franco

Agencja Reutera donosi, że hiszpańskie koła urzędowe w Londynie (t. zn. koła frankistowskie) określiły dziś jako „śmieszny wymysł" doniesienia z Paryża, jakoby gen. Franco został zamordowany w Madrycie.

Rzecznik ambasady Franco oświadczył, że gdyby stało się coś podobnego, ambasada z pewnością wiedziała by o tym.

Zgon przewodniczącego

Rady Republiki Francuskiej

W czwartek rano zmarł w Paryżu w wieku lat 65 przewodniczący Rady Republiki Champetier de Ribes. Zmarły był głównym prokuratorem z ramienia Francji na procesie norymberskim.

W czasie wojny Champetier de Ribes więziony był przez 2 lata w niemieckim obozie koncentracyjnym. W roku 1946 mianowany został przedstawicielem Francji w międzynarodowej komisji do spraw przestępców wojennych. W grudniu ub. roku obrano go przewodniczącym Rady Republiki.

Z daleka i z bliska

Najważniejszym wydarzeniem dnia i od chwili wyzwolenia najradośniejszym epizodem w życiu dwu narodów słowiańskich, jest komunikat o pomyślnym zakończeniu rokowań polsko - czeskich. — Szczegółowe omówienie podaliśmy wczoraj na głównym miejscu. Teraz czekamy na podpisanie traktatu. Jesteśmy pewni, że, w przeciwieństwie do paktu w Dunkierce, stosunek Polski i Czechosłowacji do spraw niemieckich jest jasny, wspólny i jednomyślny. Obydwa narody znają Niemców zbyt dobrze. Nie od wczoraj. Od tysiąca lat...

Dobrze się stało, że nastąpiło to w przede dniu konferencji moskiewskiej.

Było by równie dobrze, gdyby dyplomaci biorący w niej udział, dyplomaci niewątpliwie znający ostatnie deklaracje p. Hoovera i niektórych innych polityków, ulegających atakom zaufania do Niemców — „nowych" i „odhitleryzowanych", a więc — bądź co bądź — znający te sprawy z d a l e k a, poznali je tak że z b l i s k a. Taką, znacznie bliższą i obiektywniejszą perspektywą mogło być pokłosie drobiazgów zebranych i zanotowanych przez nas na przestrzeni ostatnich 2 — 3 dni.

„Komendant policji niemieckiej w Neuheim, został aresztowany na skutek rozpoznania przez więźnia niemieckiego, który cudem uszedł śmierci z jego rąk. — Trzej inni współwięźniowie obozu padli ofiarą obecnego demokraty, a b. oficera S. S.

„Robotnicy niemieccy zaprotestowali przeciwko uwolnieniu dyr. zakładów Siemensa, hitlerowca Weitzlebera".

„We Frankfurcie nad Menem i w Heussenstamm „nieznani sprawcy" zniszczyli nagrobki pomordowanych Żydów i tablice pamiątkowe ustawione na miejscu spalonych synagog".

„W Kohlenberg wykryto grupę studentów, odbywających — „ćwiczenia praktyczne" przy pomocy granatów i moździerzy. Część zbiegła".

„Grossdeutschland erwache!?" Takimi napisami udekorowano główne ulice Hamburga".

„W Baden „zaginęli" dwaj sędziowie Niemcy, eks-więźniowie obozów koncentracyjnych. Uprowadzono ich nocą. W mieszkaniu trzeciego, który skazał na obóz pracy b. oficera lejb - gwardii Hitlera znaleziono bombę zegarową."

To tylko drobiazgi. Z ostatnich godzin. Nie piszemy o sprawach głośniejszych. Drobiazgi są także dostatecznie wymowne.

Tak, panie Bevin

Oto jak wygląda Warszawa!

Brytyjski mąż stanu zwiedził naszą stolicę. — Widok jej ruin jest bardzo pouczający...

W dniu wczorajszym bawił przejazdem w Warszawie w drodze do Moskwy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii **p. Ernest Bevin.**

Podczas godzinnego postoju pociągu — **min. Bevin zwiedził Warszawę:** ruiny Starego Miasta, Zamku i ghetta. Przejechał również przez most Poniatowskiego.

W chwili, gdy samochód zbliża się do Krakowskiego Przedmieścia i Zamku — **Bevin zaskoczony, nie daje wiary, że ulica ta, stanowiła jedną z centralnych arterii miasta.** Zwracając się następnie do otaczających go osób, **prosi o zatrzymanie auta i umożliwienie mu dokładnego obejrzenia zniszczeń.**

Krakowskim Przedmieściem auto udaje się w kierunku Mostu Poniatowskiego. Stamtąd min. Bevin kieruje się jeszcze na Żoliborz, **obserwując z dużym zainteresowaniem osiedla robotnicze Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.**

Po zwiedzeniu Warszawy, o godz. 11 odbyła się w wagonie salonowym min. Bevina konferencja prasowa, podczas której min. Bevin dał wyraz swemu zadowoleniu, że **miał sposobność zobaczyć Warszawę, której zniszczenie — jak sam przyznaje — wywarło na nim głęboki wrażenie.**

To co najbardziej uderza każdego człowieka w Warszawie, to jest **okropna niemiecka żądza zniszczenia, na samą myśl o której ogarnia przerażenie. Mamy nadzieję, że to się nigdy więcej nie powtórzy** — oświadczył min. Bevin.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy naród brytyjski nie zapomniał o niemieckich okrucieństwach — minister Bevin oświadczył, że **„takie niebezpieczeństwo nie istnieje".** Wielu Brytyjczyków zginęło w tej wojnie i W. Brytania dobrze o tym pamięta. Wielka Brytania chce, aby w wyniku odbudowy, Niemcy mogły wyżywić się same.

O godz. 11.25 pociąg, wiozący min. Bevina, opuścił stolicę Polski, kierując się do Moskwy

Przyjaźń państw słowiańskich

jest gwarancją ich niepodległości i dalszego rozkwitu

Omawiając osiągnięcie porozumienia między Polską i Czechosłowacją, dziennik „Rude Prawo" pisze:

Jednym z najważniejszych wyników ostatniej wojny jest **przeobrażanie się narodów Europy Wschodniej i południowo-wschodniej,** które ustrój demokratyczny przekształcił w państwa prawdziwie niepodległe. Współpraca gospodarcza i kulturalna między państwami zamieszkującymi tę część Europy doszła do **niespotykanych przedtem rozmiarów.** Dawniej państwa te były rozdarte waśniami i rozterkami.

Braterska pomoc i duch współpracy panujący w krajach demokratycznych Europy wschodniej i południowo-wschodniej stanowi **gwarancję ich niepodległości i bezpieczeństwa** — konkluduje pismo.

Najsławniejsze miasto

Stalingrad przodował w walce — pierwszy jest i w odbudowie. Na gruzach powstaje nowe bujne życie

W mrokach okupacji, gdy nad całą niemal Europą **legł cień niewoli hitlerowskiej** oczy wszystkich tęskniących za wolnością, **zwróciły się na Wschód.** Daleko na nadwołżańskich **stepach** ważyły się losy świata. Niemcy, wykorzystując brak drugiego frontu w Europie, skoncentrowali na froncie radzieckim **przeszło 70 procent swych sił zbrojnych** i sześćdziesiąt dywizji swych satelitów. W rejonie Stalingradu nad Wołgą skupiła się większa część wojsk niemieckich, wyborowych dywizji i główne masy najlepszego sprzętu wojennego. Niemcom nie udało się jednak wykonać żadnego z zadań, nakazanych im przez Hitlera. Nie udało **im się** złamać oporu wojsk radzieckich, nie udało im się zająć Stalingradu i wyprzeć wojska radzieckie na wschodni brzeg Wołgi. W bezowocnych próbach zdobycia miasta, **wojska niemieckie poniosły olbrzymie straty, zginęło tam bliska dwieście tysięcy Niemców i pół miliona odniosło rany.**

Po wielomiesięcznych bojach rozpoczęła się radziecka ofensywa, która zakończyła się 2 lutego 1943 roku kapitulacją Niemców oblegających Stalingrad.

Okrążono 22 nieprzyjacielskie dywizje, liczące **trzysta tysięcy ludzi, zebrano plon siedemdziesiąt pięć tysięcy jeńców.**

Z zakończeniem bitwy stalingradzkiej została przewrócona nowa karta w dziejach świata, rozpoczęła się klęska hitlerowców.

Stalingrad podczas tych zmagań uległ ogromnym zniszczeniom. **Olbrzymie miasto zostało obrócone w ruinę jeszcze straszliwszą niż gruzy Warszawy. Po trzech latach jest ono prawie odbudowane.**

Na północnym krańcu Stalingradu w miejscu, w którym odbywała się najbardziej zacięte boje, **pulsuje dziś życie.**

Wysoki, gęsty las dymiących kominów nowe gmachy hal fabrycznych, zakładów traktorowych, fabryki: „Barykady" „Czerwony Październik" — wielopiętrowe **domy mieszkalne, wspaniałe budynki szkół, klubów robotniczych — wszystko to zostało odbudowane i wzniesione rękami bohaterskich mieszkańców miasta.**

Wróg zniszczył do fundamentów stalingradzkie zakłady traktorowe. Oto co opowiada o pierwszych dniach epopei odbudowy dyrektor zakładów:

— Trudności związane z odbudową fabryki były olbrzymie. W pierwszych dniach pomagaliśmy specjalnym oddziałom **w unieszkodliwieniu dziesiątków tysięcy min, którymi usiane były zakłady i osiedla. Musieliśmy uprzątnąć przeszło 4 tysiące trupów niemieckich.** Przeszło **5 tysięcy wagonów śmieci i gruzów wywieziono z zakładów w pierwszym okresie pracy.**

— Tak było w pierwszych dniach.. A dziś **traktory z marką „STZ"** znów **wychodzą z murów fabryki.** Kraj otrzymał ich dotąd **około 8 tysięcy sztuk.**

Znów tętni życiem miasto — bohater. Z dniem każdym staje się **coraz piękniejsze.** We wszystkich częściach miasta pracuje liczna armia budowniczych. Jeden dom za drugim powstaje z ruin. Tam, gdzie toczyły się dawniej walki niebywałej **zaciętości**, ciągną się dziś **nowe spokojne ulice.**

Stalingradczycy oddali już do eksploatacji około **miliona metrów kwadratowych** przestrzeni w gmachach przemysłowych i przeszło **900.000 m. kw. przestrzeni mieszkalnej.** W roku 1946 budownictwo miasta — bohatera **pochłaniało codziennie 2 miliony rubli.**

W Stalingradzie mieszka obecnie **przeszło 300 tysięcy osób,** w tej liczbie wielu przyjezdnych, wśród których przeważa młodzież. Wszyscy przybyli tu wiedzeni jednym i tym samym uczuciem — miłości i wierności dla wielkiego miasta — bohatera.

Miasto to stało się obecnie w oczach całego świata symbolem bohaterskiej walki i pełnej poświecenia odbudowy.

Kasjerka symulowała napad

Pomysłową oszustkę skazano na 4 lata więzienia

W ubiegłym miesiącu, w Sosnowcu wracający około północy do domu robotnicy znaleźli na ulicy leżącą w śniegu młodą kobietę. Była ona silnie skrępowana sznurami i miała zakneblowane usta.

Jak się okazało, była to **kasjerka miejscowego oddziału KKO oraz kasjerka teatru miejskiego, Anna Krawczykówna.**

Zeznała ona w komisariacie, dokąd udała się bezpośrednio po jej uwolnieniu z więzów — że nieznani sprawcy dokonali na nią napadu na ulicy, przyczem **zabrali jej torebkę z pieniędzmi oraz klucze od kasy KKO.**

Do gmachu KKO wydelegowani zostali natychmiast funkcjonariusze milicji, którzy rzeczywiście znaleźli już tylko **otwartą, pustą kasę.**

Sprawa ta, ze względu zarówno na jej tajemniczość, jak i osobę ofiary na pastników, która jest z racji pełnionych przez siebie funkcji postacią bardzo bardzo znaną na terenie Sosnowca — wywołała prawdziwą sensację.

Władzom, w miarę posuwania się śledztwa, **poczęły nasuwać się pewne** wątpliwości, tak, że „nieszczęśliwą ofiarę bandytów", Krawczykównę, poddano **ściślejszym badaniom,** w wyniku których wyszły na jaw wręcz sensacyjne szczegóły rzekomego napadu.

Jak się okazało, **niecna kasjerka dokonywała systematycznie sprytnie maskowanych nadużyć kasowych.** Wyniosły one ogółem wcale pokaźną sumkę **275 tysięcy złotych.**

Obawiając się w związku z końcem roku ścisłej rewizji księgowości — defraudantka wpadła na pomysł **symulowania napadu rabunkowego.** W plany swe wtajemniczyła przyjaciółkę, która... **za 80 tysięcy złotych** pomogła jej w zrealizowaniu tego iście filmowego pomysłu. Ona to skrępowała i zakneblowała Krawczykównę, poczem ułożyła ją na śniegu.

Sąd okręgowy skazał symulantkę której sprytne pomysły nie na wiele się jednak przydały, **na cztery lata więzienia.** (b)

Nasze Rady

CZYTELNICZKA Z KRAKOWA. Podajemy Pani **przepis** na ciastka z płatków owsianych. 1 kilogram drobnych płatków owsianych, 15 deka masła, 15 deka smalcu, 6 jaj lub rozpuszczone jajka w proszku, 40 deka cukru, 1 proszek spulchniający 2 olejki migdałowe, 1 cukier waniliowy, 10 deka śmietany, 3 łyżki mleka skondensowanego i tyle wody, by powstało ciasto półgęste. Płatki posiekać z tłuszczem, wymieszać z cukrem, dodać olejki, jaja, śmietanę, mleko i zagnieść ciasto tak gęste, jak na kluski kładzione, dodając w miarę potrzeby wodę. Posmarować blachę, na blasze układać ciastka, kształtując łyżką okrągłe placuszki jednakowej wielkości. Placuszki smarować jajkiem i upiec, wstawiając do gorącego pieca. Nie rumienić zbytnio. Proporcja podana jest na ciastka dla 10 osób.

* * *

WŁADYSŁAW GRACZYK. Powinien się Pan zwrócić do Sądu Ubezpieczeń, który mieści się na placu Dąbrowskiego 5 w gmachu sądów. Sąd ten dopiero niedawno został uruchomiony i powołany jest właśnie do rozstrzygania tego rodzaju spraw, jak Pańska. Naszym zdaniem należy się Panu renta starcza z Ubezpieczalni, mając bowiem 81 lat i mając jeszcze te ambicje, by być czynnym członkiem społeczeństwa — nie może Pan oczywiście wykonać tej normy produkcyjnej, którą wyrabiają ludzie młodzi a tym samym nie może Pan zarobić na wystarczające utrzymanie.

* * *

LOKATOR. Gospodarz domu, w którym Pan mieszka nie chce brać komornego, uważając, że suma jest tak niewielka, że mu się zbierać komornego nie opłaca. Pan natomiast pragnąłby być w porządku i mieć należność za mieszkanie uiszczoną. Niech Pan prześle zaległe komorne gospodarzowi pocztą i niech Pan wysyła mu należną kwotę co miesiąc w ten sam sposób, zachowując kwity.

* * *

REGINA SZAPIRO, POZNAŃ. Przesłane przez Panią 250 złotych zostaną Pani zwrócone pocztą, dział Naszych Rad jest bowiem bezpłatny. Co do poruszonej w Pani liście sprawy, niestety, nie możemy Pani nic pomóc, nie wolno bowiem do Polski nielegalnie przewozić towarów w celach spekulacyjnych.

* * *

CZYTELNICZKA. Kursy dla położnych prowadzone są w Warszawie przy szpitalu Przemienienia Pańskiego, w Gdańsku przy Akademii Lekarskiej i w Krakowie ul. Kopernika 25. Kandydatki przyjmowane są w wieku od 18 — 30 lat. Wymagana jest mała matura.

* * *

EWA Z PABIANIC. Pyta Pani jak zużytkować mąkę sojową którą swego czasu otrzymała Pani na kartki. Dodatek mąki sojowej do klusek jest bardzo korzystny, zwłaszcza do klusek kładzionych. Nadaje kluskom piękny kolor i delikatny smak. Na dwie części mąki pszennej należy używać jedną część mąki sojowej.

* * *

ZMARTWIONA O BRATA. Bratu Pani przysługuje amnestia.

Codzienna nowelka „Expressu"

Trzy kobiety

— Wszystkie te trzy panie pochodziły z t. zw. „lepszej sfery".

Jeszcze jako młode panny zaprzyjaźniły się, uczęszczając w Warszawie do jednej z najbardziej eleganckich szkół. Potym życie rozdzieliło je.

Wysoka blondynka udała się do Paryża, gdzie rozniosła się wkrótce pogłoska, że była powodem samobójstwa jakiegoś fabrykanta.

Sympatyczna brunetka przez dłuższy czas mieszkała w Rzymie, a po nieudanym zamachu samobójczym przeniosła się do Szwajcarii.

Trzecia szatynka, została w Warszawie, gdzie wiodła spokojny tryb życia na łonie rodziny.

Dziś spotkawszy się przypadkowo w mieście swego dzieciństwa, postanowiły spędzić wieczór bez mężczyzn.

Umówiły się w pewnym eleganckim lokalu na kolację. Kolacja minęła bez rozmów. Dopiero przy ostatnim daniu rozwiązały się języki i poczęło nawzajem zwierzać się.

— Co się pani właściwie wówczas zdarzyło w Rzymie? — zapytała szatynka, zwracając się do brunetki. — Doszły nas wieści, że chciała pani popełnić samobójstwo. Czy to prawda?

— Tak to prawda — odparła brunetka, westchnąwszy głęboko. Chciałam się otruć, na szczęście nie udało mi się.

— Miłość? — zapytała krótko blondynka zapaliwszy zapałkę.

— Tak, człowiek ten zmarł niedawno i muszę przyznać że śmierć jego wywarła na mnie ogromne wrażenie. Przed 8 laty kochałam go bez pamięci. Wybaczyłam mu wszystko. Jego brutalność, egoizm, brak miłości do mnie. Widziałam wszystkie jego błędy mimo to kochałam go bezgranicznie. Zdradzał mnie z pierwszą lepszą napotkaną niewiastą. Nie zwracałam na to uwagi. Lekceważył mnie. Traktował mnie jak psa. Zabierał mi wszystkie pieniądze. Okłamywał mnie w sposób najokropniejszy. Ja jednak żądałam od niego jednej tylko rzeczy — miłości. A gdy uciekł ode mnie bez pożegnania miałam wrażenie, że nie mam już poco żyć i zażyłam weronalu...

Blondynka, która siedziała z założonymi po męsku nogami, obserwowała przez chwilę smugę dymu, unoszącego się z papierosa poczem rzekła:

— Rozumiem panią doskonale! — Wiem z doświadczenia, że nieszczęśliwa miłość doprowadza do samobójstwa. Słyszałyście prawdopodobnie o tym że w Paryżu pewien mężczyzna strzelił do siebie z rewolweru przeze mnie. Był ogromnie czuły i opiekował się mną jak niańka znosił wszystkie moje kaprysy. Zdradzałam go niemal w jego oczach. Udawał, że nie widzi i zwiększał swą czujność w stosunku do mnie. Wiem, że nie spotkałabym nigdzie i nigdy lepszego człowieka. Znałam wszystkie jego zalety mimo to pewnego dnia powiedziałam mu, że musimy się rozejść. Wtedy on strzelił do siebie z rewolweru. Na szczęście udało się go uratować. Potem nie widziałam go już wcale i byłam zadowolona, że znikł mi z oczu.

Trzecia szatynka, wypiła resztę swej kawy, poczem rzekła:

— Panie nie rozumiem was! Jakiego mężczyznę spotkałyście w swym życiu? Jeden był brutalem, drugi aniołem! Nie jestem święta. Miałam też przyjaciela w swym życiu ale nasza miłość daleka była od strzałów i trucizny. Było nam dobrze, niewymownie szczęśliwie. Człowiek, z którym żyłam, stworzony był jak gdyby wyłącznie dla mnie. Był uprzejmy, zrównoważony niezbyt impulsywny, ale również nie apatyczny. Nie był aniołem, ani też brutalem. Posiadał wady i zalety jak każdy śmiertelnik. Jego nagła śmierć wzruszyła mnie bardzo.

— Kiedy on umarł? — zapytała brunetka.

— Przed rokiem w Zakopanem na ulicy, wskutek udaru serca.

— Przed rokiem w Zakopanem? — powtórzyła zdziwiona brunetka. Przed rokiem?...

— Czy nie nazywał się on przypadkiem Ludwik Gromnicki? — zapytała blondynka wypuszczając z ręki niedopałek papierosa.

— Tak...

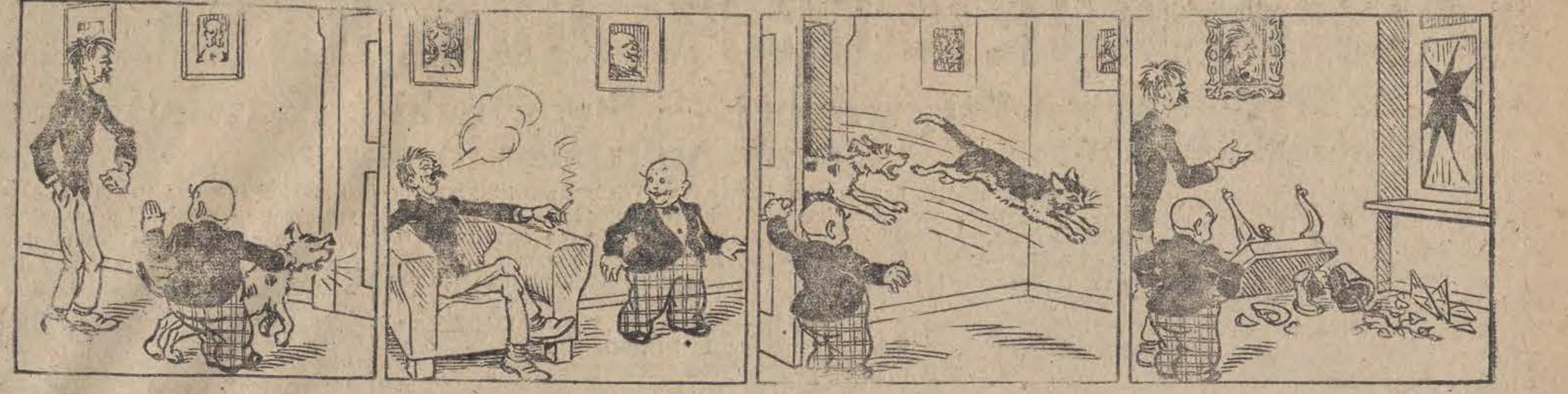
Okazało się, że wszystkie trzy niewiasty mówiły o jednym i tym samym mężczyźnie.

Tej, która go kochała, a której on nie kochał, wydawał się on brutalnym złym bezlitosnym.

Ta, którą on kochał, lecz która nie odpłacała mu się wzajemnością, widziała w nim jego subtelność jego dobroć i czułość, a tylko tej, która szukała wyłącznie wygodnego przyjaciela, który był jej zresztą obojętny, jak ona jemu, tylko tej trzeciej dał on to, co nazywamy potocznie „szczęściem"...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Te kocie wrzaski doprowadzają mnie do szału!
WACEK — Wypuszczę Azora!..

WICEK: — Nareszcie spokój!
WACEK: — Pies koty przepędził! Zawołam go do domu...

WACEK: — Azorek!... Na tu, na! Do domu, piesku!.. A to co? Po cóż ten kocur? A psik!

WACEK: — Wyskoczyły oknem!
WICEK: — Oto są skutki twego pomysłu polowania na koty!

Na moim ekranie!

W domu — najlepiej...

Przysłowia są mądrością narodów i przysłowia podobno zawsze mówią prawdę. Okazuje się jednak, że... nie zawsze: Jest na przykład takie jedno przysłowie o tym, że wszędzie dobrze, a w domu najlepiej. Tymczasem jak na przykładzie ob. Alojzego Kukawki widać — wcale tak nie jest.

Ob. Kukawko, którego do tej pory oszczędziła panująca wszechwładnie grypa — lubi w celach profilaktycznych przepłukać sobie od czasu do czasu wnętrzności czystą wyborową, (zakrapianą ewentualnie angielską gorzką).

W dniu wczorajszym, zrozpaczony, że zima jeszcze ciągle trwa i że zamiast marcowego słoneczka, które przygrzewać już powinno — na dworze śnieg i wiatr — golnął sobie ob. Alojzy większą porcyjkę „lekarstwa", co to ma magiczną moc rozpraszania smutnych, melancholijnych myśli.

No i wracał potem dosyć niepewnym krokiem do domu, rysując swą postacią zgrabne esy floresy — od ściany kamienic do brzegu jezdni i z powrotem. Drażniły go jednak trochę ciekawe — snać z powodu jego wyczynów ekwilibrystycznych — spojrzenia przechodniów oraz ironiczne uwagi niektórych z nich.

— Może przespałbym się chwilkę? — pomyślał logicznie ob. Alojzy. Po takiej drzemce będę się czuł jak nowonarodzony i nikogo nie będę już dziwił mym widokiem.

Jestem naprawdę bardzo zmęczony, ogromnie zmęczony — powiedział ob. Alojzy na głos, czując wzrastające z każdą chwilą znużenie, objawiające się w krokach coraz bardziej chwiejnych i niepewnych.

Ob. Kukawko był człowiekiem czynu — to też niewiele mu było potrzeba czasu na to by myśl swą wprowadzić w czyn.

Ściągnął więc z siebie kurtkę na barankach, rozsznurował kamasze, zdjął krawat i kołnierzyk i ułożył się możliwie najwygodniej na środku jezdni.

— Ciut, ciut za nisko — pomyślał jednak. Trzeba wykombinować poduszkę.

Zrealizowanie tego pragnienia nie było znów takie trudne — od czegóż wielkie sterty śniegu, piętrzące się na chodnikach i jezdniach? Wystarczyło, by ob. Alojzy posunął się tylko nieco dalej — by poczuć pod głową nieco wątpliwą, jeśli chodzi o biel i miękkość, śnieżną poduszkę.

Przechodnie jednak zainteresowali się zasypiającym właśnie błogim snem ob. Kukawką. Zebrało się ich liczne grono, a nie brakło wśród nich i dorożkarzy szoferów oraz tramwajarzy, jako, że śpiący obywatel utrudniał im swoją osobą wypełnienie ich obowiązków — dosyć trudno go było wyminąć na jezdni!

Zaczęły się perswazje.

— Panie, wstań pan i szoruj do domu. Zapalenia płuc pan dostaniesz. A już grypa — to murowana. Idź pan do domu, w domu ciepło wygodnie, łóżko pewnie już czeka...

Wstawiony obywatel otworzył jedno oko i wyszeptał:

— Mnie tu lepiej i cieplej, jak w domu. W domu węgla nie ma, zimno... Wy nic nie wiecie... łóżko to może nawet i czeka, ale leży w nim moja ślubna grypa, Petronela. A ona niemożebnie zręcznie operuje tłuczkiem od kartofli, albo też doniczką, w której metrowy fikus rośnie...

Zgromadzeni zdumieni byli wprost elokwencją wstawionego, zdawało by się „na amen" ob. Alojzego, gdy snuć przed nimi począł gehennę swego pożycia małżeńskiego a także roztaczać mrożące krew w żyłach tortury fizyczne i moralne, jakim poddawać zwykła swego małżonka straszliwa pani Petronela.

Słuchacze mieli wprost łzy w oczach, zapoznając się z kulisami małżeńskiego pożycia biednego obywatela, któremu bruk jezdni wydawał się miększy od wyprawowej pierzyny jego małżonki — bo tu był przynajmniej od tej małżonki zdala...

Milicjant jednak nie dał się wzruszyć opowiadaniem ofiary małżeństwa i skłonił ob. wreszcie do podniesienia się z jezdni, co przywróciło normalny ruch kołowy, wstrzymany na pewien czas przez ową nieoczekiwaną przeszkodę w postaci maltretowanego mężczyzny.

Tak więc nie wszystkim ludziom, okazuje się, w domu jest najlepiej...

(Krab)

Nie ma bezrobocia!

Jest tylko nadmiar ludzi bez kwalifikacji. — Fachowiec nie czeka na pracę dłużej, niż 2—3 tygodnie

Jak donosiliśmy Ministerstwo Przemysłu rozpoczęło przeprowadzenie wielu oszczędności, a w pierwszym rzędzie **likwidację przerostów administracyjnych.**

W związku z tym zwróciliśmy się do kierownictwa Urzędu Zatrudnienia z zapytaniem, **jak się przedstawia sytuacja na rynku pracy.**

Bezrobocia nie ma. Przeciwnie — jest **zgłoszony szereg wolnych posad w najrozmaitszych dziedzinach.** A więc **dla niewykwalifikowanych w wieku od 18 do 25 lat jest 500 miejsc.** Zgłosiła je Widzewska Manufaktura PZPB Nr. 5. Praca ofiarowana przez ten zakład będzie jednocześnie **nauką zawodu.**

Poza tym we włókiennictwie w dalszym ciągu **poszukiwani są wykwalifikowani tkacze i prządki.**

Dla metalowców również w tych dniach jest dużo wolnych posad. Fabryka John **zwolniła z pracy dwustu Niemców i poszukuje taką ilość mężczyzn** w tym również i niewykwalifikowanych. Na razie do tej pracy wielu nie ma chętnych. — **wszyscy bowiem wolą pracować we włókiennictwie.**

Jeżeli chodzi o pracowników umysłowych, jest wielkie zapotrzebowanie na **księgowych jak i wykwalifikowanych biuralistów z odpowiednią praktyką.**

Niestety fachowców - biuralistów odczuwa się wielki brak. Natomiast jest wiele osób, chcących zajmować stanowiska w biurach i rozmaitych instytucjach, lecz nie posiadają one odpowiednich kwalifikacji. Wielkie aspiracje nie mogą bowiem pokryć braków wykształcenia

Podobnie sytuacja się przedstawia w zatrudnieniu szoferów. Stosunkowo **dużo szoferów zarejestrowanych jest jako bezrobotni,** a jednocześnie wiele instytucji zgłasza **zapotrzebowanie na szoferów.** — Wynika to stąd, że wielu młodych ludzi zdobyło prawo jazdy w wojsku lub pracując w rozmaitych przedsiębiorstwach, ale **nie są to pełnowartościowi kierowcy,** zwykle bowiem od szofera żąda się aby jednocześnie był mechanikiem. Szczególnie obecnie wymaga się od szoferów kwalifikacji mechanika, bowiem większość używanych samochodów są to wozy wielokrotnie remontowane i wymagające stałych napraw. Rozsądniejsze jednostki wśród szoferów niedouczków rezygnują ze swoich aspiracji i przyjmują prace innego rodzaju. **Dla dobrych szoferów — mechaników, uczciwych, z odpowiednią praktyką, posady znajduje się łatwo.**

W dniu wczorajszym **po raz pierwszy zaczęli się zgłaszać do Urzędu Zatrudnienia amnestionowani.** Urząd Zatrudnienia stara się, aby **w jak najszybszym czasie otrzymali oni odpowiednią pracę.**

W chwili obecnej **liczba poszukujących pracy w Łodzi nie dosięga cyfry 3 tysięcy osób.**

Najtrudniej jest znaleźć pracę murarzom, stolarzom i innym pracownikom budowlanym, należy się jednak spodziewać, że z chwilą rozpoczęcia sezonu budowlanego dostaną również szybko pracę, jak inni przedstawiciele rzemiosła.

Tempo, w jakim Urząd Zatrudnienia znajduje pracę dla osób jej poszukujących, ilustruje statystyka, z której wynika, że poszukujący pracy nie figuruja dłużej w kartotekach Urzędu niż trzy tygodnie. Przeciętnie bowiem **w ciągu 3-ch tygodni każdy otrzymuje odpowiednią pracę.**

Zasp nie usunięto!

Komunikacja samochodowa szwankuje — pociągi natomiast przychodzą bez opóźnień

W dniu wczorajszym **pociągi z Koluszek, Skierniewic, Zduńskiej-Woli przybyły bez opóźnień.** Pociąg z Łowicza miał trzy minuty opóźnienia. Pociągi dalekobieżne miały opóźnienia, **z Krakowa trzydzieści minut, z Warszawy osiemdziesiąt minut, z Jeleniej Góry 150 minut, z Gdyni pociąg przyszedł bez opóźnienia.** Widzimy więc, że sytuacja w ruchu osobowym na kolejach **uległa znacznemu polepszeniu.**

Na szosach sytuacja przedstawia się nadal tragicznie. W dalszym ciągu komunikacja samochodowa z **Bełchatowem, Tomaszowem, z Częstochową, Wrocławiem i Bydgoszczą jest przerwana.** Zaspy na wymienionych trasach dotychczas nie zostały usunięte. Między Częstochową i Piotrkowem szosy są do tego stopnia zasypane śniegiem że **samochody muszą robić duże objazdy polami.**

Wczoraj z Wielunia nie mogły przybyć autobusy P.K.S. do Łodzi bowiem **deszcz i topniejący śnieg wytworzył taką ślizgawicę** na szosie, że samochody, które wyjechały z Wielunia musiały zawrócić **bowiem nie trzymały się zupełnie szosy i zsuwały się do rowów.**

Na łódzkich kolejach dojazdowych sytuacja **jest już zupełnie dobra.** Od dnia wczorajszego począwszy wszystkie pociągi docierają do swoich stacyj końcowych i opóźnień nie ma.

BUTY STANIEJĄ!

Nadchodzą transporty skór z Argentyny i Brazylii. Zakup ekstraktów garbarskich

W ramach umowy zawartej przez **Polski przemysł skórzany z Argentyną i Brazylią,** przybyły do Gdyni w drugiej połowie stycznia i w lutym br. następujące transporty skór: statek „Hel" przywiózł 235 ton wołowych skór surowych z Argentyny, ss „Narwik" — 656 ton skór wołowych, 503 ton skór krowich i 361 ton skór na wierzchy, zakupionych w Buenos Aires.

Przemysł skórzany zawiera obecnie tranzakcję z przedsiębiorstwami południowo - amerykańskimi w sprawie zakupu 6.000 sztuk skór ciężkich.

Import skór przyczyni się do zaspokojenia naszych potrzeb na obuwie.

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego zawarł **szereg umów handlowych z Jugosławią, Szwecją i państwami Południowej Ameryki,** na podstawie których państwa te dostarczają do Polski **chemikalia i ekstrakty garbarskie.**

Amnestionowani!

167-iu opuściło już więzienie

Jak nam komunikuje Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Łodzi, praca nad realizacją ustawy amnestyjnej jest już w pełnym toku. W ciągu pięciu dni od chwili rozpoczęcia pracy do dnia wczorajszego opuściło więzienia 167 osób skazanych wyrokami Wojskowego Sądu Rejonowego, złagodzono wyroki 33-m osobom w 9-ciu wypadkach karę zawieszono, umorzono 4 sprawy.

Wyprawki dla niemowląt

nie zostały jeszcze rozprowadzone

W końcu ubiegłego miesiąca donosiliśmy, że Związek Zawodowy Włókniarzy otrzymał pięć tysięcy wyprawek dla niemowląt. Obecnie dowiadujemy się, że wyprawki te dotychczas **nie zostały jeszcze rozprowadzone**, a to ze względu na trudności transportowe. Należy się jednak spodziewać, że w ciągu najbliższych dni sprawa ta zostanie załatwiona i **wyprawki zostaną przydzielone potrzebującym.**

Święto kobiet

Program uroczystości w Łodzi

Jak już donosiliśmy, dnia 8 marca na całym świecie w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet odbędą się uroczystości.

W Łodzi, dn. 8 marca odbędą się w zakładach pracy akademie organizowane przez Ligę Kobiet. Spodziewane jest również, że **wiele kobiet, długoletnich pracownic, otrzyma premię.**

Dnia 9 o godzinie 11-ej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury przy ul. Piotrkowsikej 243 odbędzie się akademia. Akademię zagai ob. Szymanowska, referat wygłosi **Wanda Żółkiewska,** w części artystycznej wystąpi **Wilkomirska** i chór dziewcząt V gimnazjum.

Oszczędna rzeźniczka

złodziej skradł jej pieniądze ze schowka

Obywatelka Maria Próchnicka właścicielka sklepu rzeźnickiego przy ul. Sanockiej 16 nie miała zaufania do banków i **pieniądze przechowywała w skrytce pod podłogą.**

Jakiś sprytny złodziejaszek dowiedział się o zwyczajach oszczędnej rzeźniczki i onegdaj **dobrał się do zamaskowanej skrytki.** Ukradł z niej 30 tysięcy złotych.

Ofiara na sieroty

Wiktor Roszkowski złożył na sieroty po poległym milicjancie ś.p. Głowackim ofiarę wysokości 3 tys. złotych.

Dyr. Tomski poszukiwany

przez listy gończe. — Styczyński i Krzymuski nie przyznają się do winy

Czytelnicy „Ekspressu" pamiętają zapewne artykuł, w którym donosiliśmy o **śledztwie wdrożonym przeciwko dyrektorowi łódzkiego Ogrodu Zoologicznego, Henrykowi Ryszardowi Tomskiemu.**

W dniu wczorajszym rozpoczęła się sprawa sądowa **przeciwko Tomskiemu i jego dwom współpracownikom** — dozorcy zwierząt Władysławowi Styczyńskiemu i inspektorowi ZOO Zygmuntowi Krzymuskiemu. Sprawę rozpatrywał sąd w składzie trzyosobowym pod przewodnictwem sędziego Medyńskiego, ławnikami byli sędziowie Szmit i Saunar, oskarżenie wnosił prokurator Kubik, bronili adwokaci Dreszer i Klajn.

Dyrektor Tomski został przed paroma tygodniami za kaucją 100 tys. złotych zwolniony z więzienia aż do rozprawy. Tymczasem nie podając adresu, **zbiegł zagranicę,** gdzie ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Wraz z nim — zbiegła żona jego, Czesława Sobór, która składała kaucję za męża. Wobec tego **sąd postanowił sprawę Tomskiego wyłączyć z wczorajszej rozprawy i rozpatrywać sprawę pozostałych dwóch oskarżonych,** niezależnie od sprawy Tomskiego, za którym rozesłane będą listy gończe. Kaucję, którą złożył Tomski, — Sąd przekazał na rzecz Skarbu Państwa.

Według aktu oskarżenia **Styczyński** w styczniu ubiegłego roku **złożył w Prokuraturze SSK w Warszawie i Łodzi fałszywe doniesienie na byłego dyrektora Ogrodu Zoologicznego w Warszawie dr. Żabińskiego.** W doniesieniu tym Styczyński zarzucał Żabińskiemu, że w czasie okupacji wydał go policji niemieckiej za rzekome posiadanie broni i Styczyński został skazany na obóz koncentracyjny w Mauthausen. Poza tym dyrektor Żabiński rzekomo urządzał przyjęcia dla Niemców, był częstym gościem u Fischera, tuczył dla Niemców świnie, a prowiant przeznaczony dla pracowników ZOO sprzedawał po cenach wolnorynkowych, zatrzymując zysk dla siebie.

Drugi z kolei oskarżony **Krzymuski,** jak również i zbiegły **Tomski,** odpowiadają za to, że **nakłonili Styczyńskiego do wniesienia zmyślonego oskarżenia przeciw dyrektorowi Żabińskiemu i że obaj w śledztwie pod przysięgą zeznali nieprawdę.**

Na wczorajszej rozprawie zeznawali **oskarżeni, którzy nie przyznali się do winy,** popierając zarzuty postawione przez nich dyrektorowi Żabińskiemu.

Przewód sądowy wykaże, czy i w jakim stopniu oskarżeni będą odpowiedzialni za fałszywe zeznania.

Wyrok w tej interesującej sprawie zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

Jeszcze jeden drab!

Trautwein chciał się zrehabilitować, apelował, przekupił, ale się nie udało

Poznań i Łódź doskonale jeszcze pamiętają z okresu okupacji hitlerowca, **Trautweina Hansa.** Jako jednego z wybitniejszych działaczy partii hitlerowskiej tuż zaraz po wkroczeniu Niemców do Poznania w 1939 r. Wyznaczono go na prezydenta miasta. Urząd ten pełnił do końca 1944, dając się **we znaki ludności polskiej,** którą gnębił wydawaniem bezlitosnych zarządzeń.

W grudniu 1944 roku został przeniesiony do Łodzi jako komisaryczny burmistrz i za jego to sprawą **rozpoczęła się likwidacją resztek łódzkiego ghetta.** Z tej akcji tylko nieliczni ocaleli. Prześladował również ludność polską.

Trautwein uciekł z Łodzi, wraz z cofającymi się wojskami niemieckimi i przez długi czas ukrywał się na jednym z przedmieść Berlina. Dzięki przeprowadzanej akcji denazyfikacyjnej udało się dopiero ustalić jego tożsamość. Łotr ten piastował szereg godności i urzędów partyjnych i dlatego nie był pewien wyniku procesu denazyfikacyjnego. Działając przez inne osoby, **przekupił komplet sądzący.** Manewr wykryto i władze brytyjskie uchyliły „wyrok uniewinniający".

W bezczelności swej Trautwein posunął się tak daleko, że **zgłosił apelację,** ale i to nie pomogło.

Dowiadujemy się, że **nie uzyskał on politycznej rehabilitacji.**

Były komisaryczny burmistrz Łodzi pragnął objąć jedno ze stanowisk w administracji badeńskiej i dlatego zdecydował się na przeprowadzenie denazyfikacji. Nie udało się.

Osobą byłego dygnitarza hitlerowskiego winny zainteresować się władze polskie i zażądać jego wydania, gdyż w ciągu sześciu lat swej przestępczej działalności na terenie Polski Trautwein zasłużył sobie na to, by wymierzyć mu sprawiedliwość.

Kto jest inżynierem?

Tytuł ten nie jest stopniem naukowym, ale zawodowym

Jeden z ostatnich Dzienników Ustaw podaje dekret wyjaśniający, **kto ma prawo do tytułu inżyniera.**

Dotychczas tytuł inżyniera **był stopniem naukowym,** obecnie dekret zatwierdza, że **tytuł inżyniera jest zawodowy.**

Mogą go uzyskać wszyscy ci, **którzy ukończyli studia** w zakresie nauk technicznych, rolnictwa, ogrodnictwa i leśnictwa. Poza tym mogą go uzyskać **absolwenci kursów przy szkołach wyższych** oraz absolwenci zagranicznych szkół technicznych. Dekret wymienia szereg szkół, których ukończenie nadaje prawo do tytułu inżyniera.

Kto otrzymał tytuł inżyniera przez ukończenie studiów akademickich przed wejściem w życie dekretu **otrzymuje stopień magistra odpowiedniej nauki.**

Poza tym w ciągu siedmiu lat od wejścia w życie dekretu mogą otrzymać stopień inżyniera ci, **którzy ukończyli średnią szkołę techniczną i wykażą się przynajmniej dziesięcioletnią praktyką zawodową, w tym przynajmniej 3 lata** na stanowisku powierzanym zazwyczaj inżynierom.

Nadawanie lub używanie tytułu, w skład którego wchodzi słowo „inżynier" poza przypadkami przewidzianymi w dekrecie **jest wzbronione.**

Z POLSKIEJ YMCA

W sobotę dnia 8 bm. o godz. 19.00 wznawiamy przerwane wykłady III Grupy Kursu Księgowości przebitkowej.

125)



— Czekamy niecierpliwie! — prawie niegrzecznie brzmi głos z oddali.

— Co za ton! — uprzytamnia to sobie z goryczą Dalmirska — Jeszcze jeden dowód, że całe miasto wie już o naszym bankructwie. Ale skąd tu wziąć pieniądze?

— Kiedy wieczorem córka wróciła do domu, matka wszczęła z nią rozmowę na powyższy temat.

Wera, która spędziła parę miłych godzin w towarzystwie doktora Bogusława Ryszowieckiego, jest w doskonałym humorze. Że zaś z natury nie była małostkowa, machnęła ręką.

— Czy mama nie ma większego kłopotu? Ot, po prostu sprzeda się parę kryształów i jakiś niepotrzebny a drogi serwis z porcelany, a gotówka się znajdzie! Mam już nawet reflektanta na tamte rupiecie. A jeśli spieniężymy jeszcze i smyrneński dywan z salonu, który tak bardzo podobał się Grędzińskiej, zdobędziemy tyle gotówki, że latem pofruniemy sobie nad morze.

Nie, wszystko można powiedzieć o Werze, ale nie to, że jest skąpa. Matka daje jej wprawdzie do zrozumienia, że to całe urządzenie mieszkania jest jedyną jej własnością, ale czarnowłosa panna wzrusza tylko ramionami.

— Co tam będę się martwić o przyszłość? Niech się troszczy o to potem mój mąż! Na razie póki coś mamy, nie będziemy oszczędzać!

Wera miała i ma w swojej rozrzutności specyficzny styl. Nie oszczędzała cudzego, nie trzyma kurczowo w pięknie wymanicurowanych paluszkach swojego.

— Jakoś to wszystko będzie! — powtarza, a na dobranoc całuje matkę serdeczniej niż zazwyczaj.

Pani Dalmirska zaraziła się od niej jej optymizmem.

— Jakoś to będzie! — powtarza — gdyby jeszcze zechciał zadzwonić do mnie Feliks.

Ale Feliks nie zadzwoni: i znów — ażeby zasnąć, kochanka jego sięgnąć musiała po czarodziejstwo, zamknięte w dwóch białych pastylkach weronelu.

Następny dzień był jeszcze dla niej cięższy. Teraz już tęskniła za nim.

Ogarnęły ją nowe zwątpienia.

— Feliks nie kocha mnie jednak: jemu chodzi wyłącznie tylko o moje pieniądze! — powiada sobie za każdym razem ilekroć ma ochotę podejść do telefonu i zadzwonić.

Wreszcie po obiedzie nie wytrzymała.

Mocno zastukało jej serce, kiedy, stojąc przy aparacie, usłyszała z daleka jego głos.

— Czy to ty Feliksie? Tu mówi Ewa.

— Ach, dzień dobry ci! Czy zdecydowałaś się już?

— Na co?

— Ażeby sprzedać swoją część kamienicy Dalmirskich!

Ona znieruchomiała.

— Ten człowiek jest bezwstydny: dążąc wyłącznie do jednego, nie posiada nawet tyle taktu, ażeby maskować się — ogarnęła ją rozpacz.

I gniewnie odłożyła słuchawkę.

—Muszę o tym człowieku zapomnieć — Ewa Dalmirska zdaje sobie dokładnie sprawę, że ten błękitny ptak będzie jej zgubą. — A przecież ja nie jestem bezmyślną ćmą, biegnącą w ogień na stracenie. Trochę pocierpię i jakoś zapomnę.

Ale wbrew temu, co powziął jej rozum, serce stuka dalej niespokojnie. I nieznośnie długo wlecze się ten i następny dzień.

— A może Feliks zadzwoni jeszcze do mnie? — wciąż jeszcze łudzi się nadzieją.

Dobrze już popołudniu zadzwoniono do niej. I znów ten głupi zryw jej serca i znów to drżenie rąk, kiedy wzięła słuchawkę.

Niestety, nie był to Roden.

Z dalekości usłyszała rubaszny głos majora Barbackiego (tego samego co to z generałem Wieniawą - Długoszowskim był „na ty").

(D. c. n.)

Gen. Berling

powrócił już do kraju

Po dłuższym pobycie w Moskwie na studiach w Akademii Wojskowej powrócił do kraju b. dowódca W. P. gen. Zygmunt Berling.

Gen. Berling przebywa obecnie na wczasach w Zakopanem.

Stare pięćsetki

można jeszcze zmienić

Narodowy Bank Polski przypomina wszystkim **posiadaczom 500 złotowych biletów bankowych emisji 1944 r.** (koloru brunatno-ceglastego), wycofanych z obiegu z dniem 31 grudnia 1946 r., iż **ostateczny termin tych biletów upływa 16 marca 1947 r.**

Każdy obywatel może złożyć posiadane bilety wraz z umotywowanym podaniem o wymianę w najbliższym oddziale Narodowego Banku Polskiego.

Uprawa cykorii

jest przedsięwzięciem dochodowym

Z uwagi na duże zagęszczenie fabryk kawy w woj. wrocławskim przystąpiono **do propagowania na tym terenie uprawy cykorii.**

W bieżącym roku zamierza się zasiać 50 ha. Cena urzędowa za 100 kg korzeni cykorii wynosić będzie 50 zł. Poza tym plantatorzy otrzymają po 2 kg środków kawowych i 4 kg cukru po cenach komercyjnych za każde odstawione 100 kg. Jak widać z tego, **plantowanie cykorii jest bardzo dochodowe.** Oblicza się, że przeciętny dochód z 1 ha wynosi rocznie około 80 tys. zł.

Zniżki dla inwalidów

na kolejach państwowych

Jak wiadomo 33-procentowe zniżki kolejowe przysługiwały dotychczas inwalidom wojennym, **legitymującym się książeczką inwalidzką i odpowiednim zaświadczeniem kolejowym.**

Aby przyjść z pomocą inwalidom, ubiegającym się dopiero o prawa inwalidzkie i **nie posiadającym jeszcze książki inwalidzkiej,** Min. Komunikacji wyraziło ostatnio zgodę na korzystanie z ulgi kolejowej również i tej kategorii inwalidów, za okazaniem **zaświadczenia kół lub oddziałów inwalidzkich.**

Muzeum w Oświęcimiu

będzie pod opieką specjalnego komitetu

W Krakowie odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Opieki nad Oświęcimiem, na którym opracowano statut organizacyjny.

Komitet ma na celu współdziałanie z rządem Państwowego Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu, w utrzymaniu żywego pomnika męczeństwa narodów. Działalność Komitetu obejmuje cały kraj.

Ratunku! Pogotowie!

wołają ludzie bezskutecznie

W późnych godzinach wieczornych w chwili opracowywania numeru w redakcji dzwoni telefon.

— **Umiera mi dziecko! Pogotowie nie chce przyjechać! Co robić?**

Zrozpaczona matka nie wie, co począć. Pogotowie Ubezpieczalni nie chce przyjechać i, mimo, że matka tłumaczy, iż dziesięcioletnie dziecko ma 40 stopni gorączki, **jakiś opryskliwy głos nakazuje przyjść z dzieckiem rano.**

Niedawno pisaliśmy o takim wypadku, gdy bezskutecznie wzywano Pogotowie i wreszcie dziecko zmarło, nie doczekawszy się pomocy lekarskiej. **Wypadków tego rodzaju jest wiele.** W godzinach wieczornych i w nocy **nie można doprosić się żadnej pomocy lekarskiej.** Kiedyż nareszcie skończy się udręka bezskutecznych telefonów do Pogotowia, daremnego błagania rodzin chorych o pomoc?

Pisaliśmy, że w Łodzi ma powstać Centrala Wezwań, że praca Pogotowia zostanie nareszcie należycie zorganizowane. **Pytamy — kiedy to nastąpi?**

Nie pora na takie pomysły!

Pono Elektrownia chce zmusić lokatorów pewnego domu do zmiany prądu na bardziej... nowoczesny. — Czy nie należy z tym zaczekać?

Mamy cały szereg budynków w Łodzi niewykończonych. Budowę ich rozpoczęto jeszcze przed wojną i dzisiaj stoją puste mury — wnętrz brak. Okupant nie kwapił się, by rozpoczęte prace doprowadzić do końca. Dla Niemców mieszkań starczało, gdyż rdzenną ludność naszego miasta wysiedlano, skazując ją na poniewierkę.

Ale wojna skończyła się i wróciliśmy do normalnego życia, które z każdym dniem przybiera na tempie. Wróciła masa wysiedleńców, powstały różne instytucje i w rezultacie mamy **głód mieszkaniowy,** zwłaszcza, że wiele domów mieszkalnych w północnej dzielnicy zburzono. Zabrakło mieszkań dla ludzi pracy, dla urzędów i biur. Niewykończone domy zieją oczodołami swych otworów okiennych, a lokali brak.

Na wykończenie rozpoczętych budowli może sobie pozwolić tylko ten, kto dysponuje odpowiednim kapitałem. O inicjatywie prywatnej narazie nie ma mowy, — mogą to uczynić tylko instytucje. Władze miejskie, pragnąc chociaż w części złagodzić sytuację, chętnie przydzielają takim instytucjom niewykończone obiekty, by tam mogły zainstalować swe biura.

Jeden z takich niewykończonych domów przydzielono między innymi **Państwowemu Monopolowi Spirytusowemu.** Dyrekcja tej instytucji szybko zabrała się do pracy i **dom frontowy przy ul. Piotrkowskiej 134 został przystosowany do potrzeb PMS.** Cały parter, przewidziany na pomieszczenia sklepowe, gruntownie przerobiono i urządzono dla potrzeb biura. Trudno. Widocznie tak było potrzeba, chociaż szkoda, że na tak krótko. Po pewnym czasie zainstalowane biura przeniesiono do innych lokali, a na parterze rozpoczęto... **nową przebudowę.** — Tym razem pomieszczono tam obszerne składnice PMS.

Lecz nie na tym koniec. Do składnic tych, a także do urządzonych na piętrze mieszkań, **trzeba przeprowadzić instalacje elektryczną.** I tu zaczyna się odyseja mieszkańców posesji przy ul. Piotrkowskiej 134. Jak wiadomo, **w centrum miasta napięcie prądu jest obliczone na 120 wolt.** Tylko na peryferiach, gdzie w ostatnich latach przedwojennych przeciągano nowe kable, **prąd jest 220 woltowy.** Dzisiaj elektrownia nie ma transformatorów na 120 wolt nie może więc w śródmieściu obsłużyć nowych budynków.

Widocznie dlatego postanowiono w nowym domu PMS zainstalować **transformator na 220 volt.** Wykonanie takiego planu pociągnęło by za sobą **nieobliczalne następstwa dla mieszkańców tej posesji.** Tutaj trzeba zaznaczyć, że w domu przy ulicy Piotrkowskiej 134 są także **dwie oficyny, zamieszkałe przez ludzi pracy.** Gdyby plan Elektrowni wykonać, **liczni mieszkańcy tego domu narażeni byliby przede wszystkim na odcięcie prądu na długi, bo kilkutygodniowy okres czasu, a następnie zmuszeni byli by do przeróbki instalacji świetlnej w swych mieszkaniach i przystosowania jej do znacznie większej siły prądu.** Naraziło by to ich wszystkich na wielkie, niczym nieusprawiedliwione wydatki, których nie będą w stanie pokryć. Nie na tym jednak skończyłyby się ich udręki i straty materialne.

Niemal każdy z mieszkańców tego domu ma bądź **żelazko elektryczne, bądź maszynki względnie piecyki i wszystko rozumie się dostosowane do prądu o mocy 120 volt.** Na zakup nowego sprzętu kuchennego i gospodarskiego, na zakup nowych żarówek **świat pracy nie może sobie dzisiaj pozwolić i dlatego też liczni lokatorzy tego domu zwracają się do nas z kategorycznym protestem przeciwko takim pomysłom.**

Czy rzeczywiście Elektrownia nie ma dziś innego pola do działania i innych zmartwień? Komu mógł powstać w głowie taki niewczesny pomysł? Sądzimy, że odpowiednie czynniki zainteresują się bliżej tą niezwykłą sprawą i **niewczesne zamysły ukrócą.**

Łódź na Targach w Poznaniu

Dotychczas zgłosiło udział 90 rzemieślników

Rzemiosło łódzkie wykazuje bardzo **duże zainteresowanie Międzynarodowymi Targami Poznańskimi.** Liczne zgłoszenia rzemieślników łódzkich skłoniły Izbę Rzemieślniczą w Łodzi do wydelegowania przedstawicieli którzy na miejscu, w Poznaniu omawiali sprawę zorganizowania **specjalnego stoiska rzemiosła łódzkiego.**

Delegacja ta po spełnieniu swych zadań powróciła już do Łodzi i w związku z tym Izba Rzemieślnicza zwołała zebranie wszystkich rzemieślników, którzy wyrazili gotowość wzięcia udziału w Targach Poznańskich.

Do tej pory zgłosiło swój udział w Targach Poznańskich **przeszło 90-ciu wystawców,** ponieważ jednak w dalszym ciągu napływają jeszcze zgłoszenia ustalono, **że ostateczny termin ich upływa z dniem 10 marca r. b.** Do tego więc terminu wszyscy rzemieślnicy łódzcy pragnący wziąć udział w wystawie powinni złożyć w Izbie Rzemieślniczej **odpowiednie deklaracje i zaliczkę pieniężną.**

Następnie postanowiono że w czasie **od dnia 1-go do 10-go kwietnia wszystkie eksponaty przeznaczone na wystawę muszą być złożone w Izbie.** Zostaną one przejrzane przez specjalną Komisję Kwalifikacyjną i wybrane do wysłania. Bliższe szczegóły i lista wystawców podana będzie po ustaleniu ich przez komisję.

Więzienia dla pijaków!

Dotychczasowe kary za opilstwo są za łagodne. Wybryki pijaków na ulicach miasta

Widzieliśmy rozmaite obrazki w Łodzi. Przypatrzmy się jeszcze jednemu jej obliczu. **Spójrzmy na jej mieszkańców w stanie nietrzeźwym.**

Nosił piękne starorzymskie imię i nazwisko **Magnus Feliks** — znaczy to po łacinie „wielki szczęśliwiec". Po pijanemu szczęście mu jednak nie dopisało, gdy na ulicy Daszyńskiego **zaczął używać słów nieprzyzwoitych** i to wykazując zdolności lingwistyczne — **po niemiecku, rosyjsku i po polsku.** Zawędrował on do komisariatu MO.

Zygmunt Romanowski z ulicy Grabowej 12, w pijanym stanie **zaczepiał i bił przechodniów,** bowiem był przekonany, **że wszyscy zagradzają mu drogę.**

Urbański Tadeusz z Pabianickiej 28 również po pijanemu rozpoczął **popisy śpiewackie przy** ul. 6-go Sierpnia i Piotrkowskiej. Jego występy **zgromadziły kilkaset przechodniów.** Ponieważ jest on kupcem rynkowym, miał on doświadczenie w śpiewaniu... wysokich cen. Niestety jego impreza zaaranżowana zwyczajem Kiepury w centrum miasta w godzinach południowych nie udała się. Został on przytrzymany przez Milicję.

Kazimierz Mariański ze Szterlinga 15 **pośliznął się i już czujna MO zwróciła na niego uwagę.** Dlaczego? Bowiem, położywszy się na szynach tramwajowych na ulicy Piotrkowskiej, nie chciał w pijackim uporze, wstać. Znalazł się on również w Komisariacie. Nie pomogły mu tłumaczenia, że to wina złego odśnieżania ulic.

Henryk Rogowski ze Szterlinga 15 znalazł przyjaciela, któremu pomógł w uzyskaniu posady. Nową posadę należało oblać. Była okazja do przespania się w Komisariacie.

Kazimierz Wyrzykowski w przeddzień imienin chciał pójść do kina „Polonia". Zdenerwował się na ogonek przed kinem i po pijanemu **zaczął używać ordynarnych słów.** Spowodował on zbiegowisko i również został zatrzymany.

Zygmunt Kucharski bił się z żoną po pijanemu na ulicy. Repertuar jego przekleństw był bardzo bogaty. Milicja musiała interweniować, rozproszyć zbiegowisko i uspokoić „zdenerwowaną rodzinkę".

Maria Chmielińska, ulica Kąty 9, po pijanemu, **uzbrojona w młotek napadła na sąsiadów.** Rozsierdzona, niewiadomo czym, niewiasta, nie dawała się łatwo rozbroić. Otoczenie nasłuchało się wiele najwulgarniejszych słów od nałogowej alkoholiczki.

Poza tym **Józef Wójcik** z Pabianickiej 1, **Arendt Aleksander** z ulicy Limanowskiego 70, **Rosicki Adam** z Łomżyńskiej, **Piątkowski Roman** — Żeromskiego 4, **Olejniczak Józef** — Zgierska 43, **Olszewski Józef, Gronowski Władysław** — Południowa 85 i jeszcze **długi szereg pijaków,** którzy w stanie nietrzeźwym urządzali burdy, zostało w ostatnich kilku dniach przekazanych przez MO do Sądu Starościńskiego. Skazano ich tam na kary od 1 tysiąca do 2500 złotych, a Chmielińską Zofię na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Wielka szkoda, że nasze ustawodawstwo przewiduje tak niskie wymiary kary za pijackie wybryki i łobuzerię. — Społeczeństwo ma dość tych wszystkich „występów" alkoholików. Więzienia dla pijaków!

Synowie chłopów

otrzymają stypendia

Ministerstwo Oświaty przyznało na województwo olsztyńskie **1 milion zł. na stypendia dla kształcącej się młodzieży wiejskiej** oraz dla niezamożnych słuchaczy kursów zawodowych, organizowanych na polecenie Ministerstwa Przemysłu. Ponadto ze stypendium korzystać będą wszyscy ci, którzy pragną kontynuować przerwane studia zawodowe.

Z ogólnej ilości 50 stypendiów, które w rb. akademickim przeznaczył Powsz. Zakł. Ubezp. Wzaj. — 21 stypendiów otrzymali **synowie drobnych rolników. —**

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Zarząd Nieruchomości podaje do wiadomości zainteresowanych instytucyj, firm budowlanych i osób, iż w miesiącu marcu 1947 r. zostaną rozebrane murowane budynki położone przy następujących ulicach:

1. Nowomiejska 11 — prawa III-p. oficyna.
2. Stodolniana 10 — poprzeczna III-p. oficyna, prawa I-p. oficyna
3. Wojska Polskiego 23 — front, III-p. bud prawa III-p. oficyna
4. Zgierska 16 — poprzeczna III-p. oficyna.
5. Żydowska 9 — front, III-p. bud. poprzeczna III-p oficyna
6. Jakóba 3 — prawa murow. I-p. oficyna front part. bud.
7. Stary Rynek 10 — front I-p. bud. prawa II-p ofic. i prawa I-p oficyna
Wolborska 28 — front II-p bud. front, part bud.
9. Drewnowska 6 — murow. oficyna II-p. front bud. I-p
10 Drewnowska 4 — front, II-p. bud. lewa III-p. oficyna, prawa III-p ofic.
11. Krótka 11 — front, II-p. bud.
12. Limanowskiego 22 — murow. II-p. w głębi posesji.
13. Jakuba 4 — lewa oficyna III-p. tylna oficyna I-p., prawa oficyna part.
14. Drewnowska 26/28 — lewa oficyna III-p.
15. Zgierska 10 — prawa oficyna II-p., lewa oficyna II-p. poprz. oficyna I-p.
16. Nowomiejska 29 — front, II-p. bud., ofic. prawa II-p oficyna tylna II-p.
17. Drewnowska 37 — front II-p. bud., oficyna I-p.
18. Jakuba 12 — front III-p. bud.
19. Zgierska 76 — poprzeczna III-p. ofic.
20. Żydowska 11 — front II-p. bud., prawa II-p. ofic, lewa I-p. oficyna.

Instytucje firmy lub osoby, reflektujące na nabycie zezwolenia na prawo rozbórki któregokolwiek z wyżej wymienionych budynków w celu otrzymania na własność cegieł, budulca i innych materiałów pochodzących z powyższych rozbiórek — zechcą zgłosić się w terminie do dnia 10 marca rb. do Dyrekcji Zarządu Nieruchomości Oddział Remontów (Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 100, pokój Nr. 37), w godz. 12 — 13-ej.

Łódź, dnia 4 marca 1947 roku
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI
68" Zarząd Nieruchomości

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, zaświadczenie na prowadzenie warsztatu wyd przez Izbę Rzemieślń. protokół OUL na nazw. Hadler Eugeniusz, Napiórkowskiego 38. Prosze o zwrot dowodów. 6667

ZAGUBIONO legitymacje tramwajowe. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot. Geller Anna Łódź, (Chojny) ul. Komarniki 39a. 6802

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko 'asewicz Waleria, Zgierska 3.

ZAGUBIONO leg. partyjna PPS na nazw. Kaźmierski Władysław ul. Nowo Zarzewska 48 — 1 6808

ZAGUBIONO dowód osobisty, 2 leg. tramwajowe, zaświadczenia pracy, kartę meldunkową na nazw. Zentek Mieczysław zam. Łódź, Nowomiejska 4. 6809

ZAGUBIONO kartę pracownicza i leg. RKU na nazw. Konieczny Kazimierz, Sierakowskiego 36. 6810

ZGUBIONO dowody osobiste na nazw. Michalska. Sanocka 24 m 50 Łaskawego znalazce prosze o zwrot za wynagrodzeniem. 68[illegible]

ZAGUBIONO dokumenty osobiste na nazw. Rykaczewski Józef, Sokola 17. 6812

SKRADZIONO 2 leg. tramwajowe 1 leg. związkową leg. ZZ, kartę odzieżową i inne na nazwisko Dąbrowska Jadwiga, Widzew pod Pabianicami. 6813

SKRADZIONO dowód osobisty, leg. związkową PPS na nazw. Jurecka Maria, Dąbrowice fabryka papieru. 6814

SKRADZIONO w tramwaju ozorkowskim kartę rejestracyjną RKU Łódź, dowód osobisty niemiecki, świadectwo lekarskie i inne dokumenty na nazw. Bogołebski Józef zam. Familijna 3 m 4. Uczciwego znalazcę prosze o zwrot za wynagrodzeniem. 6815

SKRADZIONO leg. tramwajową na nazw. Wilczek Janina, Napiórkowskiego 273 6816

SKRADZIONO palcówkę na nazw. Walczak, Ruda Pabianicka, Szczera 3. 6817

SKRADZIONO kartę repatriacyjną na nazw. Bolesław Karpowicz. 6818

SKRADZIONO dowody osobiste kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Opala Władysław Sokola 6 m 24. 6819

UNIEWAŻNIAM leg. szkolna WSGW na nazwisko Szydrowska Eugenia, Pomorska 18. 6820

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, kartę RKU Pabianice, leg. kolejową 30322 na nazw. Sobczak Stanisław wieś Suchoczasy pta. Zduńska Wola. 6821

UNIEWAŻNIAM zagubione karty żywnościowe z mies. marca, zarejestrowane w spółdzielni 12 Nr 423 i 424 na nazwiska Janiny Lecha, Krystyny Stypińskich i Władysławy Rebowskiej. 6822

ZGUBIONO dowody osobiste, akt ślubny, metrykę urodzenia i metrykę dziecka na nazwisko Wiąźlik Helena. Malczewskiego 15. 6805

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewidencyjną od motocykla, potwierdzenie wykupu likwidatury na nazwisko Mieczysław Krupiński. Nr mot. 504549. Nr ramy 166-81 marki „Imperial" oraz prawo jazdy na motocykle na nazwisko Klimczak Bolesław i Kenkarte zam. Zawadzka 24. 682[illegible]

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Pabianice na nazw. Fiuk Stanisław pow. Sieradz gm. Krokocice. 6824

DNIA 4.II.47 skradziono w tramwaju nr. 10 1) dowód osobisty karta ewakuacyjna z Równe — Wołyń na imię repatriantów Melamed Szloma i jego żony Melamed Bela zam w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 22 m 40; 2) 2 zaświadczenia wydane przez Komitet Żydowski w Łodzi — zwrot za wynagrodzeniem. 6825

ZAPOMNIANO teczkę z dokumentami na poczcie głównej 4 marca znalazca proszony o zwrot RZK Narutowicza 17 m 9. 6826

ZAGUBIONO legitymacje tramwajową (żółta na nazwisko Witt Zofia, Abramowskiego 16. 6804

ZAGUBIONO leg. tramwajowa serii B na nazwisko Skrzecz Czesława Al. 1 Maja 45. 6806

Lokale

MŁODA pracująca Pani z siostrą inwalidką poszukuje pokoju przy rodzinie, chętnie pomoże w gospodarstwie i przypilnuje domu. Oferty do Administracji „inwalidka". 6610

DUŻY sklep wraz z mieszkaniem odstąpię. Pierwszorzędny punkt handlowy. Wiadomość do Redakcji pod „Pilne". 6607

STUDENTKA zamożna poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. Zgłoszenia w Administracji pod „Studentka". 6498

2 POKOI z kuchnią w śródmieściu poszukuje. Pośrednicy pożądani. Zgłoszenia Piotrkowska 79 sklep zegarmistrzowski. 6748

SOLIDNY, wypłacalny starszy Pan szuka pokoju umeblowanego przy rodzinie. Oferty: skrytka poczt. 341. 6749

POKOJU umeblowanego w śródmieściu poszukuje. Zgłoszenia Piotrkowska 79. Sklep zegarmistrzowski. 6750

STUDENT lub 2-ch studentów, poszukuje pokoju przy rodzinie — najchętniej z utrzymaniem. Zgłoszenia do Redakcji pod „Przy Rodzinie". 6751

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju sublokatorskiego najchętniej w śródmieściu, cena obojętna. Zgłoszenia — tel 200-33 — Hania. 6752

Poszukiwanie pracy

SPAWACZ elektryczny i na tlen, poszukuje pracy. Grabowa 1 m 88. 6774

MASZYNISTKA ze znajomością wszelkich prac biurowych poszukuje pracy. Zgłoszenia Adm. „Expressu" pod „Maria". 6775

POSZUKUJĘ pracy woźnego szatniarza, lub gońca. Oferty „PAP". Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 133 „Zenon". 6776

Program radiowy na dziś

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 (z Łodzi) „W świetlicy robotniczej" — audycja słowno muzyczna w opr. A. Kasprowicza. 12.30 d.c. aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni w transkrypcji fortep. w wyk. E. Feinsteinówny. 12.55 „10 minut poezji". 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 (z Łodzi) Pog. spół. pióra J. Zakrzewskiej pt. „Przemysł mleczarski w Polsce". 14.10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe. 14.15 (z Łodzi) Muzyka polska w wyk. E. Rogalskiej—fortepian. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych pt. „Figle wiosennego wiatru. 15.25 „Przy głośniku.; 15.30 Pog. sportowa. 15.40 (z Łodzi) 12-ta audycja z cyklu „Zagadki muzyczne" w opr. B. Busiakiewicza. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 „Głos Młodych" 16.45 „Głos Młodych". 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.25 Koncert Małej Orkiestry PR z udz. B. Rudzkej — śpiew. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka (wojskowa). 18.30 Poradnik językowy. 18.45 Muzyka. 19.00 (z Łodzi) Muzyka z płyt. 19.10 (z Łodzi) „Szkolenie stutysięcznej rzeszy działaczy związkowych na nowych drogach" — pog. pióra Sz. Krzepińskiego; 19.15 (z Łodzi) Fel. S. Grodzieńskiej; 19.25 Dziennik 20.00 (z Łodzi) Transm. Koncertu Symfonicznego Państw. Filh. w Łodzi. Dyryg. Z. Górzyński, solistka— B. Rotsztatówna — skrzypce. Słowo objaśniające pióra mgr. M. Drobnera. — W przerwie koncertu około godz. 20.40 Zradiofon. fragment z powieści A. Huxley'a. „Ostrze na ostrze" pt. „Kwartet Beethovena". 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro, 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń. 22.50 Audycja literacka. 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy. 23.33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klatka Słowicza"

WISŁA — (Daszyńskiego 1) — „Zeznanie szpiega."

ADRIA (Stalina-Główna) — „Triumf młodości.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka"

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral"

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertran".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny".

HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości"

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Elwira Madi

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Zeznanie szpiega".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „San Demetrio".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Nieustraszeni".

ROMA (Rzgowska 84 a) „Co mój mąż robi w nocy"

Andrzej Zański

95)



ADOLF i EWA

W ręku jego zabłysła zapalniczka. On raz jeden i drugi nacisnął sprężynkę a potem zaklął.

— A do diabła z tymi zapalniczkami! Są jak kobiety: zawodzą w najbardziej potrzebnej chwili. Podaj mi towarzyszu, ognia — zwrócił się do jednego z żołnierzy.

Ten podsunął mu niedbale niemal pod sam nos palącego się papierosa, ale nie odezwał się nawet słowem.

Był szoferem w randze unterscharffuehrera w gospodarczym oddziale Leibgwardii, a jako taki trochę z góry spoglądał na Flickera „majstra od psów".

Nawet więc nie skinął mu powiekami, gdy ów mruknął — „dziekuję", ale odwróciwszy się do niego tyłem, gadał dalej ze swymi towarzyszami.

Jednak i on również nie bedzie siedział już długo w zadymionej kantynie.

Ziewnął raz jeden i drugi, poczem powiada:

— No, ale czas już na mnie! Jutro rano muszę wstać bardzo wcześnie, bo jadę z transportem. Więc dowidzenia, kamraci. Heil Hitler!

— Heil Hitler! Dobranoc Kellerman — pobiegły za nim głosy towarzyszy. On zaś wolnym krokiem opuszczał salę.

Noc była ciemna. Niebo zawalały niskie, gęste chmury.

Ze względu na niebezpieczeństwo lotnicze cała leżąca poniżej miejscowość Berchstesgaden i leżąca wyżej rezydencja führera tonęły w ciemnościach.

Unterscharführer Krystian Kellermann, opuściwszy kantynę, podążał szybkim krokiem w kierunku swoich garaży.

Widocznie piwo, które wypił, posiadało jednak spory procent alkoholu, bo Kellermann idąc pogwizdywał raczej głośno niż pięknie.

Na zakręcie zwolnił kroku.

Opodal szosy czerniła się kępa gęstych zarośli.

Mijając je unterscharführer usłyszał ciche: „pst!"

Szofer obejrzał się szybko.

Skonstatowawszy, że dokoła nie ma nikogo jednym susem znalazł się w zaroślach.

— Hans — szepnął cicho.

— Tu!... tu! jestem — rozszeleścił się drugi szept.

Sekundę potem wśród gęstych ciemności podali sobie ręce: oficer angielskiego wywiadu William Smuts, figurujący w spisie garnizonu, stojącego w Berchtesgaden jako Hans Flicker, dozorca psów, i Ślązak Krysian Kellermann szofer oddziału gospodarczego leibgwardii führera, pracujący również na rzecz alianckiego wywiadu.

— Zrozumiałem odrazu — szepnął szofer, — że masz mi do zakomunikowania coś bardzo ważnego, skoroś do mnie przyszedł tam w kantynie.

— Tak, jest. Sprawa jest rzeczywiście bardzo ważna — angielski oficer zwięźle po żołniersku zdaje sprawę z tego, co w przeciągu ostatnich godzin zdziałał w Berchtesgaden.

— A tu — kończył — są klisze zdjęć, których dokonałem. W przeciągu najbliższych godzin muszą być one doreczone dalej: ale to już jest twoja sprawa!

— Jutro w południe beda już oddane tam, gdzie trzeba — Kellermann szybkim ruchem chowa do kieszeni mikroskopijny zwitek. I dodaje.

— Niech cię już o reszte nie boli głowa. Ty raczej zastanów się nad tym, jak masz sam postąpić. Skoro zdemaskowałeś się wobec Ewy Braun, twój dalszy pobyt w Berchtesgaden stał się bardzo niebezpieczny. Najrozsądniej postąpisz, jeśli zwiejesz stąd natychmiast tej jeszcze nocy! Lewe dokumenty masz w porządku, głowę na karku też. W przeciągu nocy dobijesz do Salzburga, a tam już czeka na ciebie bezpieczna skrytka. Radzę ci szczerze, bracie znikaj stąd jak najszybciej! Tu już rola twoja się skończyła...

Ale Williams Smuts potrząsa głową.

A ja sądzę przeciwnie: że rola moja zaczęła się tu dopiero! Sam wiesz najlepiej ile trudu i samozaparcia kosztowało mnie to wszystko za nim — jako jeden z ośmiu desantów, mających polecenie wkręcić się do przybocznej gwardii führera — znalazłem się wreszcie w Berchtesgaden. Czterech moich towarzyszy, którzy walcząc w oddziałach SS, walecznością swoją chciało zdobyć najwyższe zaufanie dowództwa, zginęło marnie: jeden we Flandrii, jeden w Grecji, a dwóch na froncie rosyjskim. Piąty przepadł bez śladu, szósty — zbyt nieostrożny — wpadł w ręce niemieckiej defenzywy i zginął marnie. Tobie udało się wkręcić do oddziału gospodarczego, a ja zostałem dozorcą psów w rezydencji führera. Ale chociaż żyłem kilkaset metrów od Hitlera, jak dotychczas nie zdobyłem ważniejszych rewelacji.

— Nie doceniasz się! Zapominasz o paru swoich raportach, które wywołały w sztabie sprzymierzonych prawdziwą furorę!

— Przepraszam: furore wywołują tam dopiero dokumenty, jakie zdobyłem dziś po południu!

(D. c. n.)

SPORT

100 bokserów Śląska
walczy o tytuły mistrzowskie

Najliczniej obsadzone będą indywidualne mistrzostwa pięściarskie okręgu śląskiego. Rozpoczną się one w dniu dzisiejszym i okręg zamierza przeprowadzić spotkania w ciągu trzech dni, tak ażeby finały odbyły się już w niedzielę. Nie jest to łatwe zadanie, zwłaszcza jeśli się zważy, że do mistrzostw kluby zgłosiły łącznie około 100 zawodników.

Opinia śląska typuje na faworytów w poszczególnych kategoriach: w muszej i koguciej **Bazarnika i Grzywocza.** Gdyby ten ostatni nie stanął, jako mistrz Polski, do mistrzostw okręgowych, największe szanse ma **Górecki.** W wadze piórkowej do finału powinni dojść **Nipelt i Krawczyk,** w wadze lekkiej rutynowany **Manecki** ma największe szanse, w półśredniej przyszłego mistrza widzi się w **Rademacherze,** chociaż **Kula, Kusz i Okruszewicz** będą bardzo groźnymi konkurentami. W średniej za bezkonkurencyjnego uważa się **Nowarę,** a w półciężkiej **Kolonko i Skwara** odegrać mają najpoważniejszą rolę.

W ciężkiej najwięcej szans daje się **Figlowi,** gdyż **Kubica** do tego stopnia został poturbowany przez Niewadziła, że w mistrzostwach nie może wziąć udziału.

— o —

Obozy w Olsztynie
organizuje PZLA dla najwybitniejszych

W dniach 17 — 29 marca rb. odbędzie się w Olsztynie obóz kondycyjno-doskonalący dla czołowych zawodniczek w lekkiej atletyce. Obóz ten obliczony został na 25 osób. Wśród wyznaczonych znajduje się szereg wybitniejszych zawodników łódzkich, a mianowicie: **Wajsówna, Moderówna, Nowakówna i Słomczewska.** Poza tym z Krakowa wyznaczono 7 zawodniczek, z okręgu **Pomorskiego — 5, ze Śląska — 4, z Poznania — 1 i z Warszawy — 4** lekkoatletki.

Taki sam obóz kondycyjno-doskonalący organizuje PZLA i dla zawodników, również w Olsztynie. Odbędzie się on w terminie późniejszym bo 14 — 26 kwietnia rb. W obozie tym PZLA przewiduje udział 50 zawodników.

— o —

Mecz pływacki
Filmowca z Harcerskim K. S.

W niedzielę, dnia 9 marca br. na pływalni YMCA odbędą się zawody pływackie pomiędzy drugą drużyną Filmowca a HKS.

W programie przewidziane są biegi na 50 i 100 mtr., sztafety 3 x 100 mtr. stylem zmiennym i 5 x 50 mtr. stylem dowolnym. Regulamin zezwala zawodnikowi na start tylko w jednej konkurencji.

Ponadto odbędzie się kilka konkurencji seniorów z udziałem najlepszych pływaków Łodzi. Początek zawodów o godzinie 17-ej.

— o —

Kursy sędziowskie
organizuje dla kandydatów Ł. O. Z. P. R.

Wydział Spraw Sędziowskich LOZPR przyjmuje zapisy na kurs sędziowski. Byli zawodnicy, którzy wycofali się już z czynnego życia sportowego winni zgłosić swój akces; tyczy się to również zwolenników piłki ręcznej z miast jak Piotrków. Tomaszów, Pabianice i Zgierz. Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać na ręce przewodniczącego WSS, ob. Jana Szweda, Moniuszki 4a, lokal Polskiej YMCA.

Sport w szkole polskiej
Kadry wychowawców fizycznycn muszą być należycie wyszkolone. Ogólnopolskie święto sportowe młodzieży szkolnej

W trosce o dobre wychowanie pełnowartościowego obywatela, Ministerstwo Oświaty postanowiło zwołać Ogólnopolską Konferencję Wychowania Fizycznego. Otóż zjazd taki odbył się w Szklarskiej Porębie w czasie od 15 lutego do 1 marca. Był to pierwszy po wojnie sejmik wybitnych fachowców, kierujących sprawami wychowania fizycznego i sportu młodzieży szkolnej. Liczba uczestników wynosiła 67 osób, reprezentujących 14 Kuratoriów z terenu całego kraju.

Zjazd miał na celu, między innymi **ujednostajnienie metod pracy w szkoleniu nowych kadr wychowawców fizycznych dla szkół powszechnych.**

Jak wiadomo, kadry nauczycielskie zostały bardzo przerzedzone przez barbarzyńskiego okupanta w czasie ostatniej wojny. To też Ministerstwo, w zrozumieniu tego, że odrodzenie narodu nastąpić musi przez racjonalne postawienie wychowania fizycznego młodzieży — postanowiło w pierwszym rzędzie szkolić czynnych nauczycieli szkół powszechnych na wychowawców fizycznych.

Każda polska szkoła musi mieć conajmniej jednego wyszkolonego nauczyciela wychowania fizycznego. Według planu Ministerstwa, szkolenie to odbywać się będzie w przeciągu trzech lat, podczas wakacji letnich i zimowych. Dużo czasu poświęcono na omówienie programu wychowania fizycznego w szkole podstawowej ośmioletniej, włączając doń nie tylko ćwiczenia gimnastyczne, ale stworzono również specjalną komisję gier ruchowych, terenowych oraz pływacka. Nie zabrakło tańców regionalnych i narodowych.

Zagadnienia sportu w szkole wywołały długą i ożywioną dyskusję. Liczni mówcy specjalną troską otoczyli ten temat. Ostatecznie wszyscy wyrazili zgodę na organizowanie nie tylko Międzyszkolnych Klubów Sportowych, ale i **stworzenie wielkiej organizacji z Centralą i Okręgowymi Związkami Międzyszkolnych Klubów Sportowych.** Opracowano również wytyczne dla sportu młodzieży szkolnej.

Omówiono bardzo szczegółowo, mające się odbyć w tym roku szkolnym (w Bydgoszczy) **Zawody Międzyszkolne, w których wzięłaby udział młodzież z całej Polski. Będzie to pierwsza próba zorganizowania zawodów młodzieży szkolnej na tak wielką skalę.** Zjazd poświęcił również dużo czasu zagadnieniom **świąt sportowych młodzieży szkolnej.** Wygłoszony na ten temat specjalny referat wywołał bardzo żywą dyskusję. W konsekwencji wysunięto wniosek, że święta te jeśli mają spełniać swój cel wychowawczy — muszą być oparte w pierwszym rzędzie na wynikach pracy całorocznej.

Nie pominięto nawet szkolenia przyszłych nauczycieli wychowania fizycznego dla przedszkoli. Specjalna komisja opracowała tu tymczasowe skrypty.

Pracy było tak dużo, że obradujący nie mogli podołać wszystkim zagadnieniom z tej dziedziny. Do nierozstrzygniętych, a wymagających specjalnego omówienia, należały także sprawy Przysposobienia Wojskowego. Zagadnienia te omawiane będą w najbliższym czasie.

Ponieważ brak odpowiednich podręczników i książek z dziedziny Wych. Fiz. i Sportu daje się dotkliwie we znaki, powołano komisję redakcyjną, która w miarę możności, ma się zająć wydaniem odpowiednich podręczników.

Nie zapomniano również o szkołach średnich, lecz to zagadnienie zostało potraktowane jako myśl do zastanowienia się nad szkoleniem i programem.

Przyznać trzeba bezstronnie, że zjazd ten był dużym krokiem naprzód w dziele odbudowy idei wychowania fizycznego i sportu w naszej dźwigającej się do nowego życia Polsce.

(Okey.)

Siemianowiczanka górą
Dalsze niepowodzenia hokeistów Cracovii

Do porażek doznanych przez hokeistów Cracovii w Poznaniu nie przywiązywano większego znaczenia. Mistrz Polski grał w mocno rezerwowym składzie, to też Lechia miała ułatwione zadanie.

Ostatnio jednak Cracovia bawiła w Katowicach, gdzie, grając z Siemianowiczanką w pełnym składzie, doznała wysokiej porażki. Wynik 8:2 ślązacy zawdzięczają zastosowaniu nowego systemu gry, polegającego na atakowaniu całą piątką. Wynik brzmiał już 7:0, gdy Cracovia uzyskała pierwszą bramkę. Najlepsi na lodowisku byli gracze śląscy, Ziaja i Bromer.

Tylko pod koniec zawodów Cracovia potrafiła otrząsnąć się z przewagi. Gra była prowadzona fair i nie było wypadku, by któryś z graczy powędrował za bandę. Mecz rewanżowy miał się odbyć w Krakowie, lecz na przeszkodzie stanęła odwilż.

Nieudany start łódzkich bokserów
Brak asów odbija się ujemnie na poziomie walk

Pierwszy dzień walk o indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego w boksie wypadł źle.

W pierwszym rzędzie przyczyniła się do tego nieobecność wielu czołowych bokserów ŁKS, Zrywu i Tęczy, co obniżyło przynajmniej o 50 proc. atrakcyjność zawodów.

Z różnych przyczyn nie startują w turnieju: Kamiński, Marcinkowski, Kierus, Pietrasik, Taborek. Rychtelski, Unton, Janicki oraz dwaj inwalidzi po niedzielnym meczu z Batorym: Zylis i Niewadził. Wystarczy wspomnieć, że z 70 zgłoszonych zawodników startuje zaledwie połowa.

Ten stan rzeczy wpłynął rzecz jasna ujemnie na poziom poszczególnych spotkań. Przykre nieporozumienia wynikły po ogłoszeniu wyniku walki Mazur (T) — Paliński (Zr.) przyznającego zwycięstwo bokserowi Tęczy. Kierownik sekcji bokserskiej Zrywu ob. Lempart zgłosił w tej sprawie protest i postanowił wycofać swoją drużynę z turnieju, aż do czasu zweryfikowania wyniku walki na korzyść Palińskiego.

W rezultacie dalsze walki odbywały się bez udziału zrywiaków, a przeciwnicy ich otrzymywali zwycięstwa valkowerem. O ile cała ta przykra sprawa nie zostanie pozytywnie załatwiona, dwai nasi poważni kandydaci na mistrzów Polski, Czarnecki i Woźniakiewicz, nie będą mogli wogóle startować w Katowicach.

Zawody rozpoczęły się z 30 min. opóźnieniem wobec b. złej komunikacji tramwajowej.

Wyniki techniczne są następujące:

W wadze muszej Brzózka (Concordia) pokonał nieznacznie na ptk. Bednarka (Tęcza).

W drugiej parze Stasiak bez trudu uporał się z twardym Różyckim (Filmowiec).

W wadze koguciej Ostrowski (Zj.) znokautował w drugim starciu Kaweckiego (Zryw).

W drugiej parze Matecki poddał się również w drugiej rundzie Czarneckiemu (Zryw).

W wadze lekkiej Mazur (T) pokonał na pkt. Palińskiego (Zryw) i po tej walce,, kierownictwo Zrywu wycofało jak już wspominaliśmy swoją drużynę z dalszych walk.

W drugiej parze lekkich Kawczyński (Wima) pokonał na pkt. Kaźmierczaka (Zj.) po bezładnej i morderczej walce.

W wadze półśredniej mało umiejący Kaczmarek zwyciężył na pkt. jeszcze słabszego Sińczaka (Arco).

W wadze średniej Trzesiowski pokonał w drugiej rundzie przez k.o. prymitywnego Mielańczyka (ŁKS), a w drugiej parze Szczeciński (Arco) wypunktował Łuczaka (ŁKS).

Ratajczak (Zryw) w piórkowej, oraz Kijewski (Zj.) w półśredniej wygrali swe walki v.o.

Publiczności około 2.000 osób.

W ringu sędziowali ob. ob. Kubiak i St. Sierota.

Pływacy wybierają się
na mistrzostwa Polski do Bytomia

W połowie marca rb. odbędą się w Bytomiu drugie powojenne mistrzostwa pływackie polskie.

Z łódzkich klubów wezmą udział już na pewno pływacy „Filmowca" i AZS.

„Filmowiec" wysyła do Bytomia Cieślaka na 100 mtr. i 200 mtr. w stylu dowolnym, Chojnackiego na 300 mtr. w stylu zmiennym oraz Deca na 200 mtr. st. grzbietowym i skoczka Witkowskiego.

W skład ekipy AZS wejdą: Manowski — 100 mtr. st. dow i Martynka do konkursu skoków.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś o godz. 19 min. 15 premiera uroczej baśni dramatycznej wybitnego radzieckiego pisarza dla dzieci S. Marszaka „12 miesięcy" w przekładzie Z. Szloyen w reżyserii R. Kowalewskiej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 przyjęta entuzjastycznie na premierze najlepsza sztuka amerykańska ostatniego sezonu „SZKLANA MENAŻERIA" z Duszyńskim, Horecką, Jaroniem, Mrozowską. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10 do 12-ej. tel. 123-02.

TEATR TUR
ul. 11 Listopada 21

Dziś znakomita komedia obyczajowa godząca w środowisko mieszczańskie M. Gogola „Ożenek" w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota

Pocz. przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16, tel. 172-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16.

„TYLKO DLA DOROSŁYCH" z Obarską i Gierasieńskim. Wkrótce premiera komedii muzycznej „Rozkoszna dziewczyna".

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY monter samochodowy, samodzielny, Krasickiego 6 tel. 108-38 6629

GOSPOSIA potrzebna od zaraz, warunki dobre. Pomorska 23 m 4. 6327

POSZUKIWANA pomoc domowa. Zgłosić się przy ul. Żeromskiego 31 — 9. 6622

PRAKTYKANT zostanie natychmiast przyjęty. Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107 6611

POTRZEBNI są dwaj — trzej uczniowie ślusarscy obeznani z pracą przy kłódkach i zamkach. Zgłaszać się „Biały Metal" Lipowa 54. 6321

POTRZEBNA kucharka do żłobka z świadectwami. Zgłaszać się do wydziału Personalnego Wólczańska 243. 67[illegible]

DO prowadzenia gospodarstwa jednej osoby i pomocy w handlu potrzebna osiemnastoletnia. Oferty „Inteligentna". 6762

POTRZEBNI nawijacze na silniki elektryczne szyte i wierniki sztabowe od zaraz WTE, Piotrkowska 278. 6763

POTRZEBNA pomoc domowa Kilińskiego 209 m 6, Piesiakowski. 6764

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa z dobrym gotowaniem ul. dr. Próchnika 25 m 6 (dawniej Zawadzka) tel. 175-63. 6765

DOBRA szwaczka na overlock, dwuigłową potrzebna, Stalina 58 sklep. 6766

POTRZEBNA do dziecka i pomocy Pani — na wyjazd, Daszyńskiego 40 m 8. 6767

WYCHOWAWCZYNI wykwalifikowana do dwojga dzieci potrzebna. Warunki dobre. Kilińskiego 114 m 1. 6768

POMOCNICA domowa potrzebna natychmiast Nawrot 15 — 7. 6769

POTRZEBNY prasowacz na pedał i pracz do pralni chemicznej tel. 131-11 Sienkiewicza 34. 6770

POSZUKUJĘ gosposi starszej do 2 osób. Referencje pożądane zgłoszenia pod „Gosposia". 677[illegible]

POTRZEBNI: woźny, kobieta do sprzątania i prania oraz uczeń do zakładu fryzjerskiego Stalina 55 tel. 257-69 (Główna). 6772

POMOCNICA domowa, czysta, pracowita otrzyma dobre warunki pracy przy małej rodzinie, tel. 123-17 godz. 2 — 3. 6773

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2, weneryczne skórne, 9 — 12, 3 — 7. 6686

Dr med. M. ZAURMAN. specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 153

DR. HENRYK PROCHACKI specjalista chorób skórnych wenerycznych Legionów 17, przyjmuje 3—6. 362

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6. tel. 203-78. 157

DR A. KOWALSKI. specjalista chorób skórno-wenerycznych, przyjmuje Piotrkowska 26, — 10 godz. 3 — 7. 5926

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6. ul. Gdańska 46 m. 7 Tel. 212-62 622

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych, Wieckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55 przyjmuje 4 — 6. 6571

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6 100

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 5 Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-51 361

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia Traugutta [illegible] 2566

Dr med. GLAZER. choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp Andrzeja Nr. 28. tel 179-10 143

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych, Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3—7. 2858

LEKARZ DENTYST Tadeusz Mintz Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa Nr. 46. Przyjmuje. Telefon 268-91. 151

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26. przyjmuje 2 -5 92

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych wenerycznych przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6 Tel. 150-53. 90

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 4899

Dr JAN FALKOWSKI. chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 109 m. 6. Tel 138-52. 621

AKUSZERKA MASARZYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 76, 6 — 8 5806

Kupno — sprzedaż

MEBLE sypialnie, stołowe kuchnie, tapczany, szafki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 5935

WAGI uchylne i inne sprzedaż kupno oraz naprawę i stemplowanie uskutecznia — zakład koncesjonowany ul. Piotrkowska 9. 6602

MOTOCYKL „100" w bardzo dobrym stanie kupię, tel. 210-95. 6601

MASZYNĘ kamaszniczą Słupek sprzedam, ul. Śródmiejska 73 m 1. 6600

SPRZEDAM cytrę do nauki okazyjnie. Wólczańska 31/33 F. Czekalski. 5228a

KUPIĘ wózek dziecinny (bliźniaczy) Wiadomość Piotrkowska 225, sklep kol. Szymański. 6596

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Rędzia. 6113

PLAC okazyjnie sprzedam, Plac Wolności 6 m 4. 6712

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak Zgierska 17. Pracownia manekinów. 5703

MASZYNA do pisania polska, prawie nowa marki „Orga" do sprzedania ul. Piotrkowska 182 m 6 III p. godz. 4 — 5 6599

DENTYSTYCZNE złoto i luty. Łódź, Piotrkowska Nr 66 (sklep). 5473

KUPUJEMY srebro (złom, monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m 2. 6594

POCZTÓWKI wielkanocne setka 270 złotych barwne o motywach ludowych, figury do grobu Zmartwywstania, pamiątki i obrazki komunijne, oleodruki i dewocjonalia. Cenniki na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 4[illegible] tel. 157-99 (przy kościele Św. Krzyża). 5578

KUPUJEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet połamane) motocyklowe i samochodowe wszelkiego typu. „Akumulator", Andrzeja 29 tel. 165-25 polecamy specjalne akumulatory do Diesla własnej konstrukcji. 5698

SAMOCHODOWE i motocyklowe części, opony motocyklowe — różne rozmiary wszelkie tryby motocyklowe poleca F-ma „Boruta" Narutowicza 19 tel. 152-47. 5696

UWAGA: tylko hurtowo skóraumy 3 mm. 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazure bezbarwną proszki atramentowe i kleje do detek kupisz najtaniej L. Rożniecki. Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57. 6589

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź. Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zaliczenie: 6099

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

OLEJKI perfumeryjne, mentol olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24. tel. 177-00: 5962

PŁYTY GRAMAFONOWE, harmonie, aparaty fotograficzne oraz wszelkie instrumenty. Kupujemy „Melodiofon" 6-go Sierpnia 23. 6105

ZEGARKI, BIŻUTERIE medaliki, łańcuszki, fotoaparaty kinokamery najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47 tel. 119-71. 6336

FOTOAPARAT, brylant, złom złoty, lornetkę kupi płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 6333

UWAGA! Kupujemy stare i połamane płyty patefonowe, Andrzeja 30. 6744

SPRZEDAM kotły nadające się do stołówek 250, 100 i 60 litrowe podwójne na parę i dużą wagę tonową. Zakład Blacharski, Piotrkowska 189. 6738

MAGIEL do sprzedania tanio, wiadomość Stalina 42 m 49 Szymańska. 6827

FOTOAPARATY, aparaty kinowe 16 mm, lornetki, mikroskopy niwelatory, sztopery itp. Kupuję — sprzedaję D/H Jan Pujdak i Ska Łódź. Piotrkowska 83, tel. 126-62. 6722

KREDENS stół kuchenny, tapczany, żyrandole, taboret fortepianowy do sprzedania, Sterlinga 26 I p. od 12 — 17. 6733

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 673[illegible]

SPRZEDAM tapczan amerykański — tremo — fotel. Piramowicza 10 m 11 lewa oficyna I piętro. 6735

KREDENS stylowy duży i inne meble sprzedam stolarnia Gdańska 23. 6736

SPRZEDAM maszynę „mereżkarkę" wiadomość Okopowa 16. 6737

SPRZEDAM samochód 4 tonowy, marki „Sztajer" zakład Blacharski Piotrkowska 189. 6739

SPRZEDAM duży lanszaft na płótnie, tokarkę — kijarkę do drzewa, 1 Maja 25 m 20. 6740

OKAZYJNIE sprzedam akordeon z registrem ul. Marcina 31 m 2. Kabat. Julianów. 6741

MOTOCYKL 100-ka „Wanderer" sprzedam w dobrym stanie — Pomorska 41a m 45 od 2 — 8 wiecz. 6742

UWAGA Filateliści, znaczki do zbiorów kupuję w godz. 17 — 20 Legionów 14 m 5. 6745

Różne

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 613[illegible]

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne **NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ** — „FOTOAUTOMAT". Narutowicza 8 6136

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ" i nie zniszczyć włosów Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają „WILEŃSCY FRYZJERZY" ul. Próchnika 11 (dawniej Zawadzka). 5498

OSTRZENIE grafionów naprawa cyrkli. Warsztat optyczny, Łódź. Nowomiejska 3. 463[illegible]

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91: 5992

INSTYTUT Kosmetyki Lekarskiej Marii Kasperskiej czynny. Wykonuje wszelkie zabiegi wchodzące w zakres kosmetyki. Łódź, Narutowicza 37 m 11. 6311

BRYCZESY specjalnie wykonuje Piotrkowska 176 m 12. 6340

BIURO Pisania Podań do władz Administracyjnych i Sądowych, ul. Kilińskiego 180. 6640

TRWAŁA ondulacja gwarantowana dobry skręt i grube loki, wykonuje zakład fryzjerski Kilińskiego 199. Czesław. 6314

DLACZEGO nosi pan niemodny, brudny i stary kapelusz? Odnowiony modelowany u nas przez warszawskiego specjalistę, odzyska fason, świeżość i będzie go pan nosił z satysfakcją. Wstąp do Firmy „Nowość" Wytwórnia Kapeluszy i Czapek, Stalina 2[illegible] 4730

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski: — Łódź, Kilińskiego 55 tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 5989

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna Łódź, Śródmiejska 23 m 2. 4960

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny. Południowa 3. 5986

PRZYSTĄPIĘ do interesu. Włożę kapitał oraz cenną pracę. Oferty do „Expressu Ilustrowanego" pod „Solidny". 6318

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł. Do odebrania Pogonowskiego 30 m 18. 6320

ZAKŁAD stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstalunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

LINKS-links Walter, ósemkę 120 długą z żakardem posiadam, przyjmę spólnika fachowca z gotówką. Wiadomość Piotrkowska 68. Sklep obuwia. 6792

SZWALNIA bielizny trykotowej „Ewa" Sienkiewicza 25, przymuje do szycia hurtem. Ceny niskie. 6793

PRZYJMĘ chłopca na własność w wieku do 2 miesięcy. Wiadomość Łódź, Emilii Plater 6 — 4. O każdej porze do dnia 9 bm. 6794

STROJENIA — reperacje fortepianów i pianin uskutecznia fabryczny — fachowo doświadczony korektor-stroiciel, Kilińskiego 93 m 19. 6795

TRWAŁA ondulacja, aparaty pierwszorzędne Stalina 55 tel. 257-69 (Główna). 6796

DNIA 5.III.47 zaginął szary wilk. Prosze odprowadzić za wynagrodzeniem. Piekarnia ul. Piekarska 3 przy Limanowskiego. 6797

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny mieszaniec z wilkiem do odebrania Cmentarna 3. 6798

DNIA 28 lutego okolica Listopada zginął pies rudy, niskie łapy, ogon puszysty. Uprasza się o odprowadzenie Jerzego 5/7 m 2. blok 2. 6799

ZAGINĄŁ pies wilk brązowy łapy żółte, uszy znaczone, był w kagańcu Nr rejestracyjny 76a. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Legionów 16 m 11 od 13 — 17. Ostrzega się przed kupnem 6800

Nauka

SEKRETARIAT Szkoły Przysposobienia Administracyjno — Handlowego Instytutu Przemysłowo — Rzemieślniczego. Andrzeja 4, tel. 217-19 przyjmuje zapisy na dodatkowy Kurs Administracyjno — Handlowy, stenografii, angielski zaawansowany i maszynopisania. 5976

ROSYJSKIEGO, niemieckiego udzielam przystępnie. Pomoc szkolna. Jaracza 14 m 43. 6747

REDAKTOR NACZELNY: F. BOGUSŁAWSKI
D — 012867

Adres Redakcji i Administracji Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13 137-47
Redakcja [illegible] od godziny 15—18 telefon 112 66

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza EXPRESS ILUSTROWANY

DZIAŁ OGŁOSZEŃ [illegible] Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem złotych 20 - W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej

Odbito w drukarni R. I. W., Łódź, Żwirki 17